

GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE

POŚWIĘCONE

WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKIEJ,
FARMACJI I WETERYNARYI.

Cena Gazety Lekarskiej. *W Warszawie:* rocznie r. sr. 5, półrocznie r. sr. 2 kop. 50. *W Królestwie i Cesarstwie:* w redakcyi (w opasce) rocznie r. sr. 6, półrocznie r. sr. 3.

Cena Biblioteki Umiejętności Lekarskich. *W redakcyi* półrocznie (od 1 lipca 1870 roku do 1 stycznia 1871 roku) r. sr. 10; od początku wydawnictwa do 1 stycznia 1871 r. sr. 68.

Cena Kalendarza Lekarskiego na rok 1871 r. sr. 1.

TREŚĆ: Prace oryginalne. Kazuistyka szpitalna. Spostrzeżenia Dra Wygrzywalskiego (z Piotrkowa). O powstrzymaniu odruchów u żaby. Przez Władysława Kosseckiego. (Dokończenie). Wiadomości bieżące. Najwyżej zatwierdzone 16 czerwca 1870 r., w Warszawie postanowienie o zarządzie zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego. Ś. p. Erazm K o r s a k. Dodatek. Historia szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie (413—428). Przez Juljana Bartoszewicza. (Ciąg dalszy).— Farmacyi arkusz 23ci, Gynekologii arkusz 16ty, Anatomii opisowej ciała ludzkiego arkusz 1szy.

KAZUISTYKA SZPITALNA.

Spostrzeżenia Dra Wygrzywalskiego (z Piotrkowa).¹⁾

Resztę spostrzeżeń chirurgicznych objętych tą seryą notatek i okresem ośmnastu miesięcy czasu chcę podać tylko w formie sprawozdania szpitalnego, gdyż mało z nich przedstawia tyle zajęcia aby zasługiwały na poszczegółowe opisanie. Idąc więc, ile przy różnorodności wypadków można, porządkiem anatomicznym wspomnę:

A. O chorobach ocznych.

Operacyj sztucznej źrenicy wykonaliśmy 4.

1szą dla zamknięcia źrenicy (*atresia*) oka prawego u kobiety 33-letniej. Wypociny zamknęły zupełnie źrenicę, rogówki tylko dolny odcinek został przezroczystym. Lewe oko już od lat wielu przez zropienie zniszczone. Ślepotą zupełną. Utworzoną została u dołu i ku wewnątrz sztuczna źrenica przez wycięcie. W dni czternaście po operacyi chora była w stanie czytać druk 1^{''}6 wysokości.

2gą również dla zamknięcia źrenicy u dziewczyny 22-letniej. Rogówka prawego oka wypukła i tylko ku wewnątrz przezroczysta. Operacya wykonaną została przez przesunięcie (*par déplacement*) źrenicy — i chociaż utworzona źrenica była czystą, rezultat na tém oku był prawie żaden, gdyż obok wypukłości rogówki była także *ectasia* białkówki. Na lewém za to oku gdzie ku zewnątrz

¹⁾ Patrz Nr. 1 T. IX. Gaz. lek.

pozostał odcinek przezroczystej rogówki, — operacya przez wycięcie przywróciła wzrok o tyle, iż chora bez pomocy drugich mogła się przechadzać i grubszymi rękami zajmować robotami.

3cią z powodu zieleniaka (*Glaucoma acutum*), oka lewego u 60cio-letniego starozakonnego. W ciągu dni czternastu przy gwałtownych bólach głowy i oka chory stopniowo wzrok utracił — gdy był badanym, to tylko przy słonecznym świetle mógł cień i światło rozróżnić. Gałka oczna twarda, źrenica rozszerzona, tęczęwka odbarwiona, dno oka tak mętne iż oftalmoskopem stanu nerwu ocznego i naczyńówki nie można było oznaczyć. Wycięcie tęczęwki ku górze — ze skutkiem zadziwiającym. Chory, który poprzednio żadnych nie rozróżniał barw, ani przedmiotów, mógł przy wyjściu ze szpitala operowanym okiem czytać litery 1^{'''} 3 wysokości.

4tą u starca 70letniego wykonano na oku od lat wielu ociemniałem. Chory cierpiał przez 4 tygodnie najgwałtowniejsze nerwobóle w oku ośleplém, żadne środki lecznicze nie robiły najmniejszej ulgi. Prawe zdrowe oko było przez drażnienie współzuciowe zagrożoném. Była wątpliwość w wyborze między wyluszczeniem gałki ocznej a *Iridectomią*. Rodzajem próby wybrałem tę drugą. Podrażnienie zdrowego i nerwobóle ociemniałego oka odrazu ustąpiły.

Operacyj zaciemka było dwie, lecz z rezultatem wcale nie świetnym.

1. U dziewczyny wiejskiej zaciemek ócz obydwóch od urodzenia. Na lewém oku i rogówka zaciemniona, na prawém czysta. Zaciemek wóplłynny z twardém jądrem. Operowaliśmy sposobem *Gräfe'ego*. W dni pięć śladu zapalenia lub podrażnienia pooperacyjnego nie było. Źrenica czysta lecz władza wzroku tak słaba iż operowana za ledwie większe przedmiota i to w niewyraźnych rysach widzi. Oftalmoskop wykazał daleko posunięty zanik nerwu wzrokowego.

2. Starzec 72-letni, wynędzniały, przedstawiał oznaki zaciemka twardego na obydwóch oczach. Przygotowawcze wycięcie tęczęwki czterema tygodniami naprzód wykonane dawało pozornie dobre rokowanie. Operacya *Gräfe'ego* na obydwóch oczach za jedném posiedzeniem została szybko i z łatwością wykonaną. Zapalenie całej gałki ocznej (*panophthalmitis*) z prawej strony, zapalenie tęczęwki z lewej.

Część znaczną niepowodzenia w tym wypadku skłonny jestem przypisać pośpiechowi w operowaniu, czyli okoliczności iż przy niekorzystnych warunkach bez istotnej potrzeby operacya była na jeden raz na obydwóch oczach wykonaną.

2 operacye *Trichiasis*. Pierwsza metodą *Crampton'a* z zupełnym powodzeniem, druga przez obcięcie brzegu rzęsowego z rezultatem prawie żadnym, gdyż rzęsy miejscami znów powyrastały i chory niedozwalając powtórzenia obcięcia pozostał nieuleczonym.

2 wyluszczenia torbieli z powieki górnej.

6 uleceń ropienia woreczka łzowego przez przecięcie przewodów łzowych i wprowadzanie zgłębników *Bowman'a*.

B. Z operacyi na ustach i twarzy wykonano:

Jedną dla przyrośnięcia policzków po gnilcu do dziąseł tak, że zęby mogły być ledwie na parę linii od siebie oddalone. Po oddzieleniu policzków od dziąseł

staraliśmy się ile możności, aż do zabliznienia, usta częścią rozwarte trzymać, częścią kilka razy w dzień z pewną siłą rozwierać. Rezultat był częściowo zadowalającym, gdyż chora mogła szczęki od siebie na cal oddalać.

2 operacye *Epulis*. Jedna na szerokiej szypulce siedząca, mocno krwawiąca, odcięta została odgniataczem, podstawa jej żegadłem galwanicznem aż do kości wypalona. W półtora roku widzieliśmy narosł tę powrotnie odrastającą. W drugim wypadku operowaliśmy prostym narządem z lepszym skutkiem. *Epulis* była mniejszą na cieńszej szypulce i więciej przystępną. Odcięliśmy szypulkę nożem, wyrostek zębowy nożycami kostnymi — a krwawiącą powierzchnię przypaliliśmy żelazem do białości rozpalonem. Recydywy dotąd niebyło.

1 wyluszczenie tłuszczaka twarzy, wielkości niemal dwóch pięści mężczyzny, przy znieczuleniu miejscowem.

3. Rakowce (*Epitheliomata*) kąta ocznego, policzka i grzbietu nosa. Dwa z nich uleczone proszkiem arsenikalnym (*Cosma*), trzeci przez zniszczenie żegadłem galwanicznem.

1 polip krwisty błony śluzowej nosa. Narośl wypełniała cały otwór nosowy, utrudniając nawet oddychanie nosem. Utraty krwi z nosa były tak wielkie — iż dziewczynie 13-letniej zagrażało wyczerpnienie sił przez niedokrwistość. Obawiając się dla tego zwykłym operować sposobem, użyliśmy elektrolizy do zniszczenia narośli. Iglę cienką w samą narośl wklutą połączyliśmy z biegunem dodatnym baterji z ośmiu średniej wielkości elementów złożonej. Biegun ujemny dotykał przez zwilżoną gąbkę czoła, lub (gdy się pojawiało nieżądane działanie kaustyczne) skóry klatki piersiowej lub ramienia. Po pięciu posiedzeniach (każde po minut 12—15) co pięć dni powtórzonych, krwawienie ustało, otwór nosowy okazał się wolnym a na błonie śluzowej śladu nawet byłej narośli znaleźć nie było można.

2. Dwa polipy śluzowe operowano przez ukręcenie i wyrwanie szczypczykami.

1. *Angioma* wargi dolnej wielkości grochu szablatego u mężczyzny 45-letniego powodujące silne krwawienia wypalone żarem galwanicznym.

C. Na klatce piersiowej robiliśmy następne operacye:

Raz przekłucie dla ropnistego wysięku w oplucnej — w celu sprowadzenia bogdaj czasowej ulgi. Chory przez długą chorobę i obfite ropienie wycieńczony, w 4 tygodnie po przekłuciu umarł.

3 razy wycięto pierś zrakowaciałą wraz z gruczołami pachowemi. W dwóch z pomyślnym przebiegiem, w jednym zakończone śmiercią. Był to wypadek wyjątkowy. Rakiem dotknięta pierś była mało poruszalną, rząd obrzękłych gruczołów mało lub wcale nieporuszalnych sięgał jednem pasmem po sam zwój pachowy, drugim aż pod obojczyk. Bóle jakie chora cierpiała nakłoniły ją błagać o operacyę, po wykonaniu której można się było przerazić obszernością i głębokością rany ztąd powstałej. Pomimo to przebieg był przez tygodni trzy pomyślnym. Żywa, zdrowa ziarnina wypełniała ranę. Lecz nieszczęściem pojawiło się w szpitalu trzy wypadki róży. U operowanej ukazało się początkowo powierzchowne zaczerwienienie na łopatkę ze strony operowanej. Róża wędrując po całym prawie ciele zajęła szczególnie

pośladek i udo ze zropieniem na tej powierzchni wszystkiej tkanki podskórnej. Obfite ropienie wyczerpnęło ostatecznie siły chorąg.

Uwagi godnym i widocznym był w tym wypadku wpływ zarazkowy, chociaż trzy przykłady pojawiającej się w szpitalu różny nie były różną przyranną.

I *Angioma* skóry klatki piersiowej u dziecka 5ció-letniego. Od małego czerwonego punkcika wzrosło do średnicy 2½ cali. Operowaliśmy w ten sposób, iż ująwszy między palce i uniosłszy krwisty narost przekłuliśmy go u podstawy w zdrowej skórze trzema długimi szpilkami w trzech różnych średnicach, po pod szpilkami objęliśmy go łańcuszkiem odgniatacza i odcięli bez utraty kropli krwi.

I narośl włóknista skóry piersi, poniżej prawego obojczyka u mężczyzny 20-letniego, mająca gruszkowaty kształt narostu, jaki dawniej nazywano *moluscum pendulum*, lecz wielkich rozmiarów, bo przechodząca wielkość pięści dorosłego człowieka. Operacja przez odcięcie szypuły przy zamrożeniu jej narządem *Richardson'a*.

I *Angioma* skóry plec u mężczyzny dorosłego, wielkości laskowego orzecha — siedzące na szerokiej podstawie, nader bolesne i powodujące częste krwawienie — zostało żarem galwanicznym zniszczone.

I tłuszczak w okolicy łopatki, wielkości głowy noworodka, sięgający aż pod pachę, wyluszczone przy znieczuleniu miejscowém. (*Dokończenie nastąpi*).

O powstrzymaniu odruchów u żaby.

Przez Władysława Kosseckiego.

(Dokończenie)¹⁾.

Doświadczenie V. Po odkryciu rdzenia i przecięciu go na wysokości Igo kręgu, żabie przecięto korzenie tylne (czuciowe) nerwów ramiennych. Następne ściskanie kończyn przednich żadnej zmiany w odruchach kończyn tylnych nie spowodowało.

Nadto doświadczenie IV pokazało, że nie tylko odruchy mechanicznym bodźcem wywoływane, lecz i elektrycznym, są powstrzymane przez prąd elektryczny, a doświadczenie V potrzebowało sprawdzenia faktu, że powstrzymanie to odruchów i przy drażnieniu mechaniczném ma miejsce, i to bez względu na to, który nerw czuciowy drażnimy. Upewniło mnie w tém:

Doświadczenie VI. Po przecięciu żabie rdzenia i umieszczeniu jak zwykle na deseczce, nie preparując nerwu, drażniłem go mechanicznie ścisaniem pincetą jednej kończyny, w drugiej zaś tymże sposobem wywoływałem odruchy.

Drażniona przednia :		w trzech innych odruchy ²⁾
słabo		wyraźne
silniej		słabe
mocno		żadne

¹⁾ Patrz Nr. 9 Gaz. Lek.

²⁾ Wywoływane o ile można jednostajnym drażnieniem.

Drażniona tylna:	
slabo	wyraźne
silniej	{ w 2ch przednich silniejsze w tylnej 2-giej słabsze
mocno	{ w 2ch przednich słabe w tylnej 2-giej żadne.

U tejże żaby spreparowałem nerw kulszowy prawy i ściskałem go pincetą, za każdą razą coraz wyżej. W czasie ściskania w tylnej lewej kończynie brak odruchu; w przednich obu kończynach słabe tylko odruchy. Po zaprzestaniu ściskania — odruchy w lewej tylnej kończynie powracają.

Doświadczenie to powtórzyłem kilkanaście razy z tym samym skutkiem.

Po kombinacji dotychczas użytych bodźców, dla całości pozostawało mi jeszcze sprawdzić wpływ bodźca chemicznego.

Doświadczenie VII. Żaba średnia rozpięta na deseczce. Rdzeń przecięty między 1 a 2 kręgiem. Drażniono i wywoływano odruchy bodźcem chemicznym w sposób wyżej opisany.

a) Drażniona prawa kończyna 2,5% kwasem siarczanym, daje odruchy bardzo silne; po 15 sekundach na lewą kończynę zastosowano 2,5% kwas siarczany, z początku w prawej odruchy silniejsze (dłużej kwas działał), później nieco i w lewej występują bardzo silne. Obie nogi splukano czysto, aż do przyprowadzenia żaby do zupełnego spokoju.

b) Jednocześnie obie nogi drażnione 2,5% kwasem siarczanym; natychmiast wystąpiły silne odruchy w obydwóch, a po 10 sekundach teżec. Oplukano nogi czystą wodą.

c) Jednocześnie podrażniono obie kończyny tylne: prawą 5%, lewą 2,5% kwasem siarczanym. Gwałtowne odruchy w całym ciele. Z prawej zdjęto 5% kwas i oplukano ją, w lewej silne odruchy występują. Na prawą znów 5% kwas położono, odruchy w lewej ustały.

Dowód zatem mamy, że i chemiczny bodziec jest w stanie powstrzymać odruchy, tylko z powodu silnego działania, skutek tu jest mniej wyraźny, a przynajmniej nie odrazu występuje.

Doświadczenie to (VII) dla bodźców chemicznych, a także doświadczenie VI dla mechanicznych, dają nam wskazówkę, że powstrzymanie odruchów, przy jednorodnych bodźcach, ma miejsce dopiero wtedy, gdy, przy tych samych innych warunkach bodziec powstrzymujący posiada większą siłą od bodźca wywołującego odruchy. Ażeby sprawdzić ten fakt jeszcze dla bodźców elektrycznych, w

Doświadczeniu VIII-mym użyłem dwóch aparatów indukcyjnych; przez przykładanie elektrodów do swego języka, do kończyn żaby i do odkrytego mięśnia tejże, w przybliżeniu oznaczyłem odpowiednie dla każdego z nich oddalenie cewek dla otrzymania prądów, które nazywam słabymi, średnimi, mocnymi (z próby na języku i kończynach do zastosowania powierzchniowego, z próby zaś na odkrytym mięśniu do drażnienia bezpośrednio odkrytego nerwa) ¹⁾.

¹⁾ Siła prądu wprost odległością cewek w cyfrach zwykłej podziałki, mierzona być nie mogła z łatwo dających się pojąć powodów.

U żaby średniej przed operacją wypróbowałem odruchy, które szczypaniem wszędzie można było wywołać. Prądy słabe nie wywoływały odruchów wcale; średnie wywoływały, lecz dosyć powolnie; silne zaś szybciej i obszerniejsze.

Rdzeń przeciąłem na 2gim kręgu, poczem nastąpiły skurcze drgawkowe z przestankami. W 10 minut, gdy żaba uspokoiła się zupełnie, przystąpiłem do powtórnego wypróbowania odruchów, które tym razem już przez ściskanie pincetą wywołać można było wszędzie. Prądy słabe i tu nie dawały odruchów, średnie dawały je już dosyć wyraźnie, a silne dawały nawet mocne odruchy.

Odpreparowałem nerw kulszowy lewy, bez poranienia naczyń. Odruchy były w kończynach jak poprzednio.

Nerw lewy drażniono słabymi strumieniami, w prawej kończynie prądy słabe nie dają odruchów, średnie dają lekkie, silne — mocniejsze nieco.

Nerw lewy drażniono średnimi strumieniami, w prawej kończynie prądy słabe i średnie nie dają odruchów, w przednich kończynach lekkie tylko.

Nerw lewy drażniono mocnymi strumieniami, w prawej kończynie tylnej i obu przednich prądy słabe i średnie nie dają odruchów, mocne dają tylko lekkie odruchy.

A zatem i dla prądu elektrycznego sprawdza się fakt, że odruchy są powstrzymane, gdy siła powstrzymującego prądu jest większą od siły wywołującego.

Stosunek siły rozmaitych, na raz działających bodźców, nie mógł być tak łatwo sprawdzanym, i nie próbowaliśmy nawet tego. Zdaje się jednak, iż otrzymane w poprzednich doświadczeniach rezultaty, zestawione z sobą, upoważniają nas do przypuszczenia, że główną rolę przy tém tamowaniu ruchów zwrotnych odgrywa siła, natura zaś bodźca pozostaje względnie przynajmniej obojętną.

Otrzymałszy powyższe wskazówki w przedmiocie nas zajmującym, pozostawało mi jeszcze zastanowić się nad dwoma ostatnimi podaniami Notnagla w jego pierwszym artykule.

Drugie z tych podań nie potrzebowało być doświadczalnie stwierdzanem, albowiem operację w niem wskazaną, przecięcie rdzenia, wykonywamy przy każdym doświadczeniu nad odruchami, właśnie do wzmocnienia i przyspieszenia tychże, więc ich nie powstrzymuje. Pierwsze zaś podanie sprawdzałem w

Doświadczeniu IX. Żabę po przecięciu rdzenia między 2 a 3im kręgiem zachowywałem do dnia następnego. We 24 godzin po tej operacji odpreparowywałem bez poranienia tętnicy nerw kulszowy prawy i drażniłem go prądem elektrycznym, lewą zaś kończynę tylną pobudzałem do odruchów rozmaitemi bodźcami i zawsze otrzymywałem odruch. Przy silnych nawet strumieniach, drażniących nerw kulszowy prawy, powstrzymanie odruchów w lewej kończynie nie było.

Wypadek więc zupełnie był zgodny z doświadczeniami opisanymi w drugiej pracy N o t h n a g l a; lecz czy upoważnia on nas do przyjęcia oddzielnych przyrządów (komórek), tamujących odruchy? Nie zdaje nam się.

Autor z niego głównie ten wniosek wyprowadza i szuka potwierdzenia jego w analogii z innymi faktami, jak przyspieszenie pulsu pod koniec życia ¹⁾. Ale utrata zdolności tamowania odruchów, przy pozostałej wrażliwości na bodźce zewnętrzne, czy dowodzi koniecznie, że tylko jedne komórki w rdzeniu zmieniły swą własność, a inne pozostały bez zmiany? Czy nie może dowodzić, że wszystkie jednocześnie uległy pewnej, mniej lub więcej jednakowej zmianie, stały się słabsze, wrażliwsze niejako; co łatwo mogło nastąpić we 24 godziny po silnym obrażeniu mechanicznym rdzenia przez przecięcie. I jeżeli już do analogii uciekać się mamy, to dość wspomnieć tylko o zmianach zapalnych w rdzeniu.

Na wniosek więc autora, że istnieją oddzielne przyrządy tamujące, zgodzić się nie możemy. Jakim zresztą sposobem jedno i to samo podrażnienie, raz działać ma na przyrządy tamujące, drugi raz na wyzwalające, lub jednocześnie w dwóch miejscach działając, z jednego do pierwszych, z innego do drugich ma dążyć? Wyobrazić sobie niepodobna! W tłumaczeniu więc tego objawu, możemy się tylko na jedno z autorem zgodzić, że „*wir verlieren uns hier auf das Gebiet blosser Hypothesen.*“ ²⁾

Zwracając wszakże uwagę na wypadki w naszych doświadczeniach otrzymane, zdaje nam się słusniejszą rzeczą przypuścić, że objaw zatamowania odruchów przez drażnienie nerwu czuciowego, przychodzi do skutku na prostszej daleko drodze, to jest przy pomocy tych samych komórek rdzeniowych, które pośredniczą w wywołaniu odruchów. Podrażnienie nerwu czuciowego może je wprowadzać w pewien stały nastrój, którego słabsze pobudzenie drugiego nerwu przewyciężyć nie jest w stanie, i dla tego odruchu z tego nerwu nie otrzymujemy. Gdy silniej ten drugi nerw będzie pobudzony, niż pierwszy, odruch znowu powraca.

Rzuciwszy tę myśl, bez pretensyi stawiania nowej teoryi, ośmielam się podać w wątpliwość istnienie oddzielnych przyrządów w rdzeniu tamujących odruchy, i notuję tylko fakt:

1. Że drażnienie nerwu czuciowego jakimkolwiek bodźcem, byleby z dostateczną siłą, jest w stanie osłabić, a nawet powstrzymać odruchy drugiego nerwu, także jakimkolwiek bodźcem drażnionego, lecz z siłą mniejszą.

2. Że powstrzymanie to, przychodzi do skutku na mocy pewnego, nieznanego nam bliżej, pobudzenia ośrodkowych organów w rdzeniu za pośrednictwem drażnionego nerwu czuciowego i bez udziału nerwu ruchowego, którego odruchy są powstrzymane.

3. Że objaw ten, widoczny tylko u żab zdrowych, świeżo spreparowanych, nie spostrzega się już we 24 godziny po przecięciu rdzenia.

Kończąc mą pracę składam serdeczne podziękowanie szanownemu prof. N a w r o c k i e m u, za jego łaskawą pomoc i światłą radę.

¹⁾ l. c. pg. 287.

²⁾ l. c. pg. 285.

Wiadomości bieżące.

Najwyżej zatwierdzone 16 czerwca 1870 r., w Warszawie postanowienie o zarządzie zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego.

R o z d z i a ł I. *Przepisy ogólne.* Wszystkie zakłady dobroczynne w guberniach: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwałskiej i Siedleckiej, i należące do tych zakładów mienie i fundusze, będące pod zwierzchnim dozorem i opieką głównego naczelnika tych gubernii, przechodzą pod władzę ministra spraw wewnętrznych. 2) Bliższe zawiadywanie zakładami dobroczynnymi, z wyjątkiem wymienionych w art. 4, oraz należącemi do nich majątkami, powierza się radom opiekuńczym gubernialnym i powiatowym, a w mieście Warszawie oddzielnej radzie miejskiej. 3) Bezpośredni kierunek zakładami dobroczynnymi powierza się: po części lekarskiej i farmaceutycznej lekarzowi szpitala, a jeśli jest ich kilku, starszemu; a po części gospodarczo-administracyjnej, nadzorcy. 4) Wszystkie zakłady dobroczynne znajdujące się w gminach wiejskich, przeznaczone dla przytułku sierot, starców i w ogólności mieszkańców gminy, a także zakłady dobroczynne założone kosztem gmin, pozostają na mocy art. 11, 16 i 24 Najwyższego ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. względem urzędzenia gmin wiejskich, w zawiadywaniu urzędów gminnych, które co do zarządzenia temi zakładami kierować się mają art. 65—70 niniejszego postanowienia. 5) Zakłady dobroczynne, będące pod bezpośrednim kierunkiem warszawskiego i lubelskiego towarzystw dobroczynności, znajdują się na ogólnych zasadach pod władzą właściwych rad opiekuńczych, które mają nad nimi ogólny dozór, podług art. 31, 36 i 37 niniejszego postanowienia. Zakłady dobroczynne, założone i utrzymywane wyłącznie kosztem osób prywatnych, bez żadnej pomocy ze skarbu lub funduszy miejskich, ulegają także dozorowi miejscowych rad opiekuńczych pod względem lekarsko-policyjnym. 6) Opieka nad biednymi wyznania ewangelickiego, pozostawia się kolegiom kościelnym tegoż wyznania, pod dozorem rad opiekuńczych; a opieka nad biednymi żydami i zawiadywanie domami przytułku dla nich urządzonemi, pozostawia się pod kierunkiem rad opiekuńczych dozorum bóżniczym.

R o z d z i a ł II. *Skład rad opiekuńczych.* 7) Rady opiekuńcze dzielą się na powiatowe, gubernialne i warszawską radę miejską. *Uwaga.* W miastach gubernialnych rady powiatowe nie zakładają się, a znajdujące się w nich i ich powiatach zakłady dobroczynne zostają w bezpośrednim zawiadywaniu rad gubernialnych. 8) Rada powiatowa, pod prezydencją naczelnika powiatu, składa się z następujących osób: a) jednego z pomocników naczelnika powiatu, wyznaczonego przez gubernatora, zastępującego prezesa w razie jego nieobecności; b) lekarza powiatowego; c) opiekuna zakładów dobroczynnych; d) członków z pomiędzy znanych z dobroczynności lub specjalnych wiadomości szpitalnych, mieszkańców miejscowych i zostających w służbie urzędników, obieranych na trzy lata przez radę powiatową, w liczbie 2 do 4 i zatwierdzanych przez gubernatora. *Uwaga.* Lekarze szpitalni i nadzorcy zakładów dobroczynnych wzywani będą na posiedzenia rady powiatowej przez prezesa tejże rady, w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których można spodziewać się pożytecznych wiadomości. 9) Gubernialne rady opiekuńcze, pod prezydencją gubernatora, składają się z następujących osób: a) wice-gubernatora, zastępującego prezesa w jego nieobecności; b) kierującego izbą skarbową; c) kierującego izbą kontrolną, gdzie takowa znajduje się; d) naczelnika dyrekcji szkolnej; e) jednego z radców rządu gubernialnego, z wyboru gubernatora; f) gubernialnego inspektora lekarskiego; g) prezydujących w powiatowych radach opiekuńczych naczelników powiatowych (gdy ci znajdują się w mieście gubernialnym), z doradczym tylko głosem; h) opiekunów szpitali i innych zakładów dobroczynnych, znajdujących się w mieście gubernialnym; i) członków z liczby znanych z dobroczynności lub specjalnych zdolności szpitalnych, mieszkańców miejscowych i będących w służbie urzędników, wybieranych przez rady gubernialne na lat trzy, w liczbie 4 do 6 i zatwierdzanych przez głównego naczelnika kraju. *Uwaga I.* Lekarze szpitalni i nadzorcy zakładów dobroczynnych wzywani będą przez prezesa rady na posiedzenia tejże; w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których można spodzie-

wać się pożytecznych wiadomości. *Uwaga II.* W radzie gubernialnej lubelskiej zasiada także prezes (a w razie nieobecności jego, wice-prezes) lubelskiego towarzystwa dobroczynności, w interesach dotyczących zakładów tego towarzystwa. 10. Rada opiekuńcza m. Warszawy składa się z następujących osób: a) z gubernatora warszawskiego jako prezesa. *Uwaga.* W razie nieobecności gubernatora przyduje w radzie starszy rangą członek, a wice-gubernator zasiada w charakterze członka: b) ober-policmajstra warszawskiego; c) prezydenta m. Warszawy; d) naczelnika zakładów dobroczynnych w Warszawie, kierującego czynnościami rady; e) inspektora lekarskiego szpitali w Warszawie; f) kierującego warszawską izbą skarbową; g) kierującego warszawską izbą kontrolną; h) naczelnika dyrekcji szkolnej; i) prezesa (a w razie nieobecności jego wice-prezesa) warszawskiego towarzystwa dobroczynności w interesach dotyczących zakładów tego towarzystwa; k) opiekunów szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Warszawie, w interesach powierzonych im zakładów; l) członków z pomiędzy znanych z dobroczynności lub specjalnych zdolności szpitalnych, mieszkańców miejscowych i będących w służbie urzędników, obieranych przez radę miejską w liczbie 4 do 6 i zatwierdzanych przez głównego naczelnika kraju. *Uwaga.* Lekarze szpitalni, farmaceuci i dozorecy zakładów dobroczynnych znajdujących się w Warszawie, wzywani będą na posiedzenia rady przez prezesa téjże, w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których spodziewać się można pożytecznych wiadomości. 11. Należący do składu rady miejskiej warszawskiej naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy i inspektor lekarski szpitali cywilnych w m. Warszawie, mianowani będą: pierwszy przez Najwyższą władzę, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych oparte na poprzednim porozumieniu się z głównym naczelnikiem kraju. *Uwaga.* Obowiązki tych osób względem zakładów dobroczynnych zakreślone są w artykułach 32, 33 i 34 niniejszego postanowienia. 12. Do załatwienia spraw w radach gubernialnych i w radzie miejskiej opiekuńczej warszawskiej ustanawiają się oddzielne kancelarye. Skład kancelaryi i wysokość płacy urzędników tychże obejmuje dołączony do niniejszego etat. Kancelarya rady miejskiej warszawskiej zostaje pod zwierzchnictwem naczelnika zakładów dobroczynnych m. Warszawy. 13. Przy powiatowych radach opiekuńczych kancelaryi nie będzie, a interesa rad załatwiają się w kancelaryi zarządu powiatowego; na wydatki zaś kancelaryjne rad powiatowych udzielane będą osobne fundusze wyznaczone na to w budżetach podwładnych tym radom zakładów dobroczynnych. 14. Osoby, które na zasądzie niniejszego postanowienia obrane będą na członków rad opiekuńczych, lub opiekunów zakładów dobroczynnych, w ciągu zostawania w tych obowiązkach, mogą być przedstawiane do awansu i innych nagród za gorliwe pełnienie przyjętych na siebie obowiązków; płacy wszakże ze skarbu ani od zakładów dobroczynnych nie pobierają. Za wykroczenia w urzędowaniu osoby te ulegają odpowiedzialności na równi z będącymi w służbie rządowej.

R o z d z i a ł III. Atrybucye rad opiekuńczych. 15. Do powiatowych rad opiekuńczych należą w ogólności wszelkie interesa względem zarządzania zakładami dobroczynnymi w mieście powiatowym i w powiecie znajdującymi się, oraz należącymi do tych zakładów nieruchomościami i kapitałami. 16. Co do zawiadywania szpitalami i innymi zakładami dobroczynnymi, do rad opiekuńczych powiatowych należą: a) przestrzeganie porządku w zakładach i ścisłego wykonania wydanych dla nich przepisów; b) dozоровanie należytego pomieszczenia i utrzymania chorych i przytułków mających; c) dozоровanie prowadzonego wewnątrz zakładów gospodarstwa, odbywania licytacji na dostawę potrzebnych dla zakładów przedmiotów, i zawieranie umów z dostawcami; d) pilnowanie akuratego wnoszenia opłaty od chorych i innych dochodów zakładu, obmyślanie środków do powiększenia ich funduszków i przyjmowanie ofiar; e) przestrzeganie, aby chorym i przytułku potrzebującym, wedle możliwości, nie odmawiano przyjęcia do zakładu; przedsięwzięcie środków do rozszerzania istniejących zakładów lub otwierania nowych, czasowych lub stałych, i obmyślanie sposobów ich utrzymania; f) rozpatrywanie corocznych obrachunków wydatków na utrzymanie zakładów i zatwierdzenie ich podług służącej radom powiatowym władzy; g) składanie co rok sprawozdań: 1) radzie gubernialnej o stanie powszechniej opieki w powiecie w ogólności, wraz ze sprawozdaniami z każdego zakładu, i 2) izbie kontrolnej o wpływie i wydatkowaniu

funduszków, przeznaczonych na utrzymanie podwładnych im zakładów. 17. Co do zawiadywania nieruchomościami i kapitałami zakładów dobroczynnych, do obowiązków rad powiatowych należy: a) utrzymywanie w porządku inwentarzy wszelkich nieruchomości zakładów dobroczynnych; b) dozorowanie dobrego utrzymania tych nieruchomości i przedsięwzięcie naprawy w swoim czasie budowli; c) sporządzanie warunków licytacyjnych i zawieranie kontraktów na wydzierżawienie nieruchomości i składanie tych kontraktów do zatwierdzenia właściwym porządkiem; d) przestrzeganie należytego wykonania zobowiązań przez dzierżawców nieruchomości, należących do zakładów dobroczynnych, i: e) pilnowanie wpływu w swoim czasie procentów od należnych zakładom dobroczynnym kapitałów tak w banku jako też wypożyczonych na hypotekę nieruchomości; pilnowanie umorzenia tych pożyczek w zakreslonych terminach, oraz oddawania powróconych funduszków, jakoteż remanentów dochodów na procent. 18. Rady powiatowe mogą umawiać się z będącymi przy szpitalach siostrami miłosierdzia, względem pielęgnowania chorych i zawiadywania gospodarstwem szpitalnem. W zawieranych o to z siostrami miłosierdzia kontraktach, ulegających zatwierdzeniu rad gubernialnych, mają być szczegółowo określone warunki pobytu ich przy szpitalach, to jest: a) ilość siostr miłosierdzia, potrzebna dla pielęgnowania chorych; b) wysokość utrzymania, jakie one pobierać mają pieniędzmi lub w naturze; c) obowiązki, jakich siostry miłosierdzia podejmują się pod względem pielęgnowania chorych i: d) obowiązki, jakie mogą być zlecone siostronom miłosierdzia co do zawiadywania niektórymi przedmiotami gospodarstwa szpitalnego (jako to, bielizną, kuchnią, szpiżarnią i t. p.). 19. Co do zachowania porządku w szpitalach i prowadzenia w nich gospodarstwa, rady powiatowe stosują się do przepisów dotychczasowej ustawy najwyżej zatwierdzonej 18 lutego (2 marca) 1842 roku i innych wydanych rozporządzeń, o ile te zgodne są z niniejszém postanowieniem lub nie będą zmienione przez późniejsze rozporządzenia. 20. Rady powiatowe, w zakresie swych działań decydują i zatwierdzają stanowczo następujące czynności: a) anszlagi utrzymania podwładnych sobie zakładów dobroczynnych w summie najwyżej 450 rub.; b) warunki licytacyjne i licytacje na różne dostawy, entrepryzy i t. d., których wysokość nie przewyższa 300 rub., i kontraktów tychże; c) anszlagi, warunki licytacyjne, kontraktów i rachunki względem reperacji zabudowań szpitalnych i sprawienia potrzebnych dla zakładów dobroczynnych przedmiotów, jeżeli wydatki te nie przenoszą 150 rub. i czynione są na rachunek budżetowych funduszków zakładu; d) strącenie z rachunków przypadającej za leczenie i utrzymanie w zakładach dobroczynnych opłaty, uznanej ustanowionym porządkiem za niepewną do ściągnięcia; e) decyzje o zniszczeniu lub sprzedaży przez licytację i wykreśleniu z inwentarza należących do zakładów przedmiotów i rzeczy wyszłych z użytku, i f) wszelkiego rodzaju wydatki budżetowe. 21. We wszelkich innych interesach, rady powiatowe wnoszą swe opinie na decyzję rady gubernialnej. 22. Do zakresu czynności rad gubernialnych opiekuńczych należy w ogólności dozorowanie zakładów dobroczynnych znajdujących się w gubernii; główne zawiadywanie należącemi do tych zakładów nieruchomościami i funduszami, i bezpośrednie zawiadywanie zakładami dobroczynnymi, znajdującemi się w mieście gubernialnem (z wyjątkiem m. Warszawy) i w jego powiecie. 23. Pod względem dozorowania zakładów dobroczynnych, znajdujących się w gubernii, do rad gubernialnych opiekuńczych należą następujące czynności: a) ogólny dozór utrzymania zakładów; przedsięwzięcie stosownych środków w przedmiotach zleconych radom powiatowym art. 16 ust. a—d, i dopełnienie rewizji zakładów; b) rozpatrywanie projektów względem ulepszenia szpitali i innych zakładów dobroczynnych, tudzież względem zmiany wydanych dla nich przepisów; c) sporządzanie i składanie ministerstwu spraw wewnętrznych projektów o wysokości opłaty za leczenie chorych cywilnych i wojskowych; d) sprawy o przyjęcie wszelkiego rodzaju na rzecz zakładów dobroczynnych zapisów i ofiar, tudzież sprawy procesowe na rzecz tych zakładów; e) sprawy o wydzierżawieniu nieruchomości zakładów dobroczynnych i wystawieniu ich na sprzedaż; f) rozpatrywanie rachunków zakładów dobroczynnych i przedsięwzięcie w razie potrzeby stosownych środków do uchylenia dostrzeżonej nieakuratności lub braku; g) sporządzanie i składanie zwierzchności rocznego sprawozdania o stanie opieki powszechnej w gubernii, ogłoszenie onego wraz ze sprawozdaniami zakładów dobroczynnych, w dziennikach gubernialnych; h) sporządzanie obrachunków wydatków z funduszków będących w dys-

pozycyi rad gubernialnych, i przesyłanie takowej izbie kontrolnej; i) przedstawianie do nagród osób należących do składu zakładów dobroczynnych. 24. Stanowczemu rozpatrywaniu i zatwierdzaniu rad gubernialnych ulegają: a) roczne wyrachowania dochodów i wydatków zakładów dobroczynnych znajdujących się w gubernii, jeżeli zakłady te nie pobierają wsparcia ze skarbu, lub pobierają takowe mniej od sumy 1,500 rs.; b) wszelkiego rodzaju licytacye do sumy 10,000 rs.; c) anszlagi i kontrakty na wystawienie nowych i reperacyę starych budowli zakładów dobroczynnych, tudzież na reperacyę rekwizytów szpitalnych, w summie przeszło 150 rs., jeżeli budowa lub reperacya dopełnia się kosztem funduszków zakładu; d) warunki licytacyjne i kontrakta na wydzierżawienie nieruchomości zakładów dobroczynnych; e) postanowienia względem wystawienia należących do zakładów dobroczynnych nieruchomości na sprzedaż, jeżeli szacunek tych nieruchomości nie przewyższa summy 1,000; f) kontrakty zawarte przez rady powiatowe z siostrami miłosierdzia, i g) rozdzielanie między zakłady dobroczynne w gubernii wszelkiego rodzaju przypadkowych dochodów, wpływających na rzecz tych zakładów z różnych źródeł, mianowicie: z kar sądowych, z kar za naruszenie przepisów ustawy akcyzy od trunków i in., z dochodu z przedstawień i loteryi urządzanych na cel dobroczynny, i z dobrowolnych ofiar wszelkiego rodzaju; h) rewizya i sprawdzanie obrachunków wszelkich znajdujących się w gubernii parafialnych domów przytułku (niezostających pod wyłącznym zawiadywaniem urzędów gminnych). 25. Gubernialne rady opiekuńcze obowiązane są wystawić na sprzedaż pomniejsze artykuły nieruchomości zakładów dobroczynnych, i upoważnione są do przedsięwzięcia środków celem zupełnego pozbycia się tych nieruchomości. 26. Rady gubernialne we wszystkich interesach i kwestyach, załatwianie których przechodzi zakres władzy tych rad, tudzież o środkach do lepszego urządzenia zakładów dobroczynnych i o zmianach zarządu wewnętrznego tych zakładów, udają się z przedstawieniami do ministerstwa spraw wewnętrznych wskazanym niżej porządkiem. 27. Rady gubernialne czynią przedstawienia względem urządzenia nowych zakładów dobroczynnych z ofiar, nieinaczej, jak po przekonaniu się, że zakłady te mieć będą wszelkie środki utrzymania, niespuszczając się na loterye i inne przypadkowe dochody; również rady przestrzegają, aby istniejące zakłady rozszerzały zakres swych czynności dopiero wtedy, kiedy mieć będą dostateczne do tego środki. 28. Rady gubernialne upoważnione są czynić wnioski o tém, jaka liczba siostr miłosierdzia ma być utrzymana przy szpitalach, przy których dotąd się znajdują, odpowiednio do potrzeb tych szpitali i ilości znajdujących się w nich chorych. Również pozostawia się tym radom uznanie względem przeznaczenia siostr miłosierdzia do pilnowania chorych w tych szpitalach, gdzie dotąd siostry miłosierdzia nie znajdują się i wnioski takowe przedstawiać pod zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. 29. Gubernatorowie, jako główni przestrzegacze porządku gubernii i jako prezesi rad opiekuńczych gubernialnych, obowiązani są mieć baczny dozór nad wszystkimi zakładami dobroczynnymi; mają oni pilnować ścisłego wykonania rozporządzeń rządowych, a w szczególności, aby zakłady te nie wykraczały z granic swego przeznaczenia, mającego na celu jedynie dobroczynność; osobiscie zwiedzać wszelkie zakłady, pilnie wchodzić w sposób ich zarządzenia, wydając od siebie niezwłocznie na miejscu rozporządzenia dla uchylenia dostrzeżonych zbroczeń i wad, i donosząc o nich i o rozporządzeniach swoich radzie gubernialnej. 30. Co do zakładów dobroczynnych, znajdujących się w miastach gubernialnych (wyjąwszy m. Warszawy) i ich powiatach, rady gubernialne opiekuńcze, zawiadując bezpośrednio temi zakładami, łączą w sobie atrybucye rad powiatowych i gubernialnych. 31. Zakłady dobroczynne, urządzone kosztem lubelskiego towarzystwa dobroczynności, ulegają ogólnej kontroli rady gubernialnej opiekuńczej lubelskiej, która o stanie tych zakładów, oraz o rezultatach corocznej ich rewizyi, czyni swe uwagi przy rozpatrywaniu rocznych sprawozdań tego towarzystwa, i uwagi te wraz ze sprawozdaniem przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych. 32. Ogólne zawiadywanie zakładami dobroczynnymi w Warszawie koncentruje się w radzie opiekuńczej miejskiej warszawskiej; bliższe zaś zawiadywanie temi zakładami należy: w części administracyjno-gospodarczej do naczelnika zakładów dobroczynnych m. Warszawy, a w części lekarsko-farmaceutycznej, do lekarskiego inspektora szpitali cywilnych miasta Warszawy. 33. Naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy, zarządzając czynnościami rady

miejskiej, zawiaduje oraz wszelkimi interesami pomienionych zakładów z atrybucjami służącemi radom powiatowym, z wyjątkiem czynności odbywania licytacji, zatwierdzania anszlagów, warunków licytacyjnych, kontraktów i rachunkowości, strącania z rachunków opłaty za leczenie niezamożnych chorych i decydowania względem zniszczenia lub sprzedaży przez licytację i wykreslenia z inwentarzy należących do zakładów rzeczy zużytych; w tych przedmiotach czyni on przedstawienia radzie miejskiej. 34. Lekarski inspektor szpitali cywilnych w mieście Warszawie, mający główny dozór nad temi zakładami pod względem lekarsko-farmaceutycznym, odbywa rewizye tych zakładów i o statnie ich donosi radzie miejskiej z własnemi uwagami. 35. Rada miejska warszawska co do podwładnych jej zakładów dobroczynnych, używa jednakowych z radami gubernialnemi atrybucyi; prócz tego władzy jej ulegają te czynności załatwiane przez rady powiatowe, które podług artykułu 33 niniejszego postanowienia, nie ulegają decyzji naczelnika zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, a o których czyni on przedstawienia radzie miejskiej. 36. Zakłady dobroczynne urządzone z funduszków warszawskiego towarzystwa dobroczynności, zostając pod stałym dozorem naczelnika zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, ulegają ogólnej kontroli rady miejskiej opiekuńczej warszawskiej. 37. O statnie zakładów warszawskiego towarzystwa dobroczynności, tudzież o rezultatach odbywanój w ciągu roku rewizyi tych zakładów, rada miejska czyni swe uwagi przy rozpatrywaniu rocznych sprawozdań tego towarzystwa, i uwagi te wraz ze sprawozdaniem przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych.

R o z d z i a ł IV. *Porządek czynności rad opiekuńczych.* 38. Interesa wnoszone będą do rad na przełożenie prezydujących w tych radach, lub z polecenia zwierzchności, a także na przedstawienie opiekunów zakładów dobroczynnych, do warszawskiej zaś rady miejskiej, na przedstawienie naczelnika zakładów dobroczynnych. 39. Interesa wnoszone do rad na przedstawienie opiekunów zakładów dobroczynnych, przedstawiane będą przez nich osobiście, gdy są obecni na posiedzeniu rady; w razie zaś nieobecności opiekunów, interesa wniesione przez nich na decyzję rady, tudzież wszelkie inne interesa ulegające rozpoznaniu rad opiekuńczych, przedstawiane będą w radach powiatowych przez członków-referentów, a w gubernialnych i w radzie miejskiej warszawskiej przez sekretarzy. 40. Radom opiekuńczym gubernialnym i radzie miejskiej warszawskiej mogą być przez gubernatorów polecane do rozbioru, przy udziale zaproszonych osób, kwestye o środkach udzielania pomocy mieszkańcom podozas klęsk powszechnych, chorób epidemicznych, zniszczenia całych okolic od pożaru lub powodzi. Przy rozbieganiu tych kwestyj rady gubernialne mogą żądać wniosków i uwag od podwładnych sobie rad powiatowych. 41. Na posiedzeniach rad opiekuńczych interesa rozstrzygane będą większością głosów; w razie równości zdań, głos prezydującego przeważa. 42. We wszelkich interesach rozbieganych na posiedzeniach rad sporządzane będą protokoły za podpisem prezesa i członków, i poświadczeniem sekretarza, a w radach powiatowych, członka referenta. 43. Protokoły rad opiekuńczych sporządzane będą oddzielnie w przedmiotach stanowczo decydowanych przez te rady i tych jakie ulegają zatwierdzeniu przełożonej władzy. 44. Decyzye rad opiekuńczych gubernialnych, wymagające zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, przesyłane będą przez prezydujących w radach bezpośrednio do ministerstwa, oprócz interesów względem urządzenia nowych zakładów dobroczynnych i wzywania do szpitali siostr miłosierdzia; w tych interesach przedstawienia rady wnoszone będą do ministerstwa przez głównego naczelnika kraju. 45. Rady opiekuńcze w interesach zakładów dobroczynnych znoszą się ze wszelkimi władzami i wydziałami za pomocą odezów podpisanych przez prezesa i sekretarza, a w radach powiatowych przez członka referenta; w radzie zaś miejskiej warszawskiej za podpisem prezesa rady, lub naczelnika zakładów dobroczynnych, kierującego czynnościami rady, stosownie do instrukcyi wydanej z ministerstwa spraw wewnętrznych. 46. Każda rada ma pieczęć urzędową z herbem właściwej gubernii i z napisem w około herbu: „Taka to rada opiekuńcza“. 47. Licytacje na dostawę różnego rodzaju zapasów i przedmiotów odbywają się podług uznania rad gubernialnych, albo ogólne na wszystkie zakłady znajdujące

się w gubernii lub powiecie, w obecności w pierwszym razie rady gubernialnej, a w drugim rady powiatowej; albo osobne dla zakładów w jednym mieście, lub innym miejscu będących, jakowe licytacje odbywają się w radzie powiatowej. Licytacje na zakłady dobroczynne m. Warszawy odbywają się w radzie miejskiej warszawskiej.

R o z d z i a ł V. Zarząd zakładów dobroczynnych. 48. Bezpośredni zarząd szpitalami i innymi zakładami dobroczynnymi, zostającymi w zawiadywaniu rad opiekuńczych, powierza się: po części gospodarczo-administracyjnej — nadzorcy, a po części lekarskiej i farmaceutycznej — lekarzowi szpitala, a gdy jest ich kilku, starszemu z nich. W szpitalach, w których liczba chorych etatem oznaczonych, nie przewyższa 25, osobnego nadzorcy nie będzie, a zarząd szpitala stanowi miejscowy lekarz. 49. Nadzorca szpitala lub innego zakładu dobroczynnego zawiaduje bezpośrednio całym inwentarzem zakładu, pilnuje akuratego utrzymania go i naprawy lub uzupełnienia w swoim czasie, czystości i porządku w salach i innych częściach zakładu, odświeżania powietrza, opalania pieców i w ogólności dobrego stanu powierzonego mu zakładu pod względem gospodarstwa i porządku, i odpowiada za wszelkie uchybienia pod tym względem. 50. Lekarz szpitala, na którym polega zarząd części lekarskiej i farmaceutycznej w szpitalu, i wszelka odpowiedzialność po tej części, obowiązany jest dbać o dobro chorych i o wszystko, co może służyć do prędszego ich wyleczenia. Na tej zasadzie lekarz, lubo nie miesza się do gospodarstwa szpitala, jednakże, dostrzegłszy jakiegokolwiek uchybienie lub wady szkodliwe dla chorych, zawiadamia zaraz o tem nadzorcę, dla uchylenia tych niedogodności, a gdyby nadzorca nie wykonał słusznego jego żądania, podaje o tém do wiadomości właściwej rady opiekuńczej, a w m. Warszawie — naczelnika zakładów dobroczynnych. 51. Mianowanie i uwalnianie lekarzy i farmaceutów, będących przy zakładach dobroczynnych w miastach powiatowych i gubernialnych, pozostawia się ministerstwu spraw wewnętrznych na przedstawienie gubernatora, oparte na przedstawieniu inspektora lekarskiego gubernii; a w m. Warszawie na porozumieniu się gubernatora z naczelnikiem zakładów dobroczynnych i inspektorem lekarskim szpitali cywilnych w m. Warszawie. Niższa zaś służba lekarska i aptekarska, oraz akuszerki, przyjmują się tak w warszawskich, jako téż w innych zakładach dobroczynnych, z przeznaczenia lekarza zawiadującego częścią lekarską i farmaceutyczną. 52. Nadzorcy i inni urzędnicy etatowi części gospodarczo-administracyjnej, mianowani i uwalniani będą przez gubernatora, w miastach gubernialnych bezpośrednio, a w powiatach na przedstawienie rad powiatowych; w warszawskich zaś zakładach dobroczynnych nadzorcy mianowani i uwalniani będą przez gubernatora na przedstawienie naczelnika zakładów dobroczynnych, a inni urzędnicy części gospodarczo-administracyjnej, bezpośrednio przez naczelnika tych zakładów. 53. Mogące zajść wątpliwości pod względem obsadzania jakichkolwiek posad w zakładach dobroczynnych, rozstrzygane będą przez ministra spraw wewnętrznych, od którego zależy i ustanowienie wysokości płacy lekarzy, nadzorców i innych osób, urzędujących przy zakładach dobroczynnych, na przyjętej w Cesarstwie ogólnej zasadzie. 54. Nadzorcy zakładów dobroczynnych, a gdzie tych nie masz, zawiadujący szpitalami lekarze, znoszą się bezpośrednio: a) z władzami duchownymi, o udzielaniu chorym pomocy religijnej i o bezpłatnym grzebaniu ciał zmarłych; b) z władzami administracyjno-policyjnymi, o dostarczeniu wiadomości co do osób nadesłanych do zakładu bez dowodu piśmiennego; zawiadomienia krewnych osoby zmarłej w szpitalu, o nagłej śmierci zaszłej w szpitalu, lub o przywiezieniu do szpitala osoby zmarłej; c) z sądem miejscowym, o wypadkach, wymagających sporządzenia śledztwa sądowo-lekarskiego. 55. Dla bliższego pilnowania porządku w zakładach dobroczynnych i czuwania nad dobrym ich bytem, rady powiatowe, a w Warszawie i innych miastach gubernialnych, rada miejska warszawska i rady gubernialne obierają z pomiędzy osób znanych z dobroczynności, osobnego opiekuna do każdego z tych zakładów. 56. Opiekunowie przestrzegają, aby nadzorcy zakładów dobroczynnych i inni oficjalści ściśle wykonywali włożone na nich obowiązki; w razie zaś niewykonania przez nich obowiązków lub uchylenia się od takowych, opiekunowie donoszą o tém radom.

R o z d z i a ł VI. Fundusze przeznaczone na utrzymanie zakładów dobroczynnych. 57. Fundusze na utrzymanie zakładów dobroczynnych, oprócz dochodów z należących do tych zakładów nieruchomości i kapitałów, stanowią: a) opłata za leczenie i przytułek;

b) wsparcia ze skarbu; c) wsparcia z funduszków miejskich lub gminnych, d) dobrowolne ofiary i inne przypadkowe dochody. 58. Udzielane dotąd na mocy szczególnych najwyższych rozkazów, lub postanowień namiestników i byłej rady administracyjnej Królestwa, różnym zakładom dobroczynnym stałe wsparcia ze skarbu, wykazane w budżecie wydziału spraw wewnętrznych, mają i nadal być uiszczane, z zastrzeżeniem, że takowe wsparcia mają być wnoszone do budżetu spraw wewnętrznych téj gubernii, gdzie znajduje się zakład dobroczynny, któremu to wsparcie jest przyznane. 59. Udzielane ze strony skarbu wsparcie na budowę i inne potrzeby szpitali i zakładów dobroczynnych, po pokryciu wydatków utrzymania kancelaryi rad opiekuńczych, wydziela się co rok przez ministerstwo spraw wewnętrznych na skutek przedstawień tych rad. 60. Po zniesieniu ogólnego rocznego wsparcia z kass miejskich dla zakładów dobroczynnych, pozostawia się miastom i gminom wiejskim wyznaczenie w miarę funduszków corocznego wsparcia z dochodów miejskich lub gminnych, na rzecz zakładów dobroczynnych. *Uwaga.* Miasta, w których znajdują się szpitale, mają udzielać wsparcie na ich utrzymanie w takiej wysokości, w jakiej takowe udzielane było dotąd z kas tych miast. 61. Jako wynagrodzenie za wsparcie udzielane zakładom dobroczynnym, miasta i gminy wiejskie mają prawo korzystania z bezpłatnego umieszczenia w tych zakładach niedostatnich mieszkańców w wysokości summy wnoszonej corok z miasta lub gminy na utrzymanie szpitali. 62. Do liczby przypadkowych dochodów zakładów dobroczynnych należą: a) kary pieniężne, wymierzane na mocy kodeksu karnego i wyrokami sądów przysądzone na rzecz zakładów dobroczynnych; b) kary za naruszenie przepisów o wyrabianiu i sprzedaży trunków, o produkcji cukru, rzezi bydła i t. p., na zasadzie obowiązujących postanowień; c) dochód z biletów na teatralne i inne przedstawienia publiczne w m. Warszawie, także dochód z dawanych na cel dobroczynny koncertów, spektaklów, loteryi i t. p.; d) pozostałość z czystego zysku rocznego, ciągniętego przez lombard warszawski na mocy obowiązujących przepisów e) dochód z kwesty kościelnej podczas wielkiego tygodnia. 63. Wszelkie fundusze wpływające na rzecz zakładów dobroczynnych zawiadywane będą przez ministerstwo spraw wewnętrznych, na ogólnej zasadzie, na jakiej ono zawiaduje funduszami powszechnéj opieki w guberniach, gdzie dotąd nie są wprowadzone instytucye ziemskie. 64. Żadne nowe pobory obowiązkowe na rzecz zakładów dobroczynnych, nie mogą być dopuszczone bez szczególnego dozwolenia; wszakże rady opiekuńcze obmyślają środki zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz zakładów dobroczynnych; w tym celu mogą one urządzać skarbonki w kościołach i władzach rządowych, zezwalać na urządzenie przedstawień i loteryi, z zachowaniem przepisanych dla tych ostatnich ograniczeń, oraz zarządzać kwesty po kościołach.

R o z d z i a ł VII. *O zarządzie zakładów dobroczynnych, zostających pod zawiadywaniem urzędów gminnych.* 65. Zakłady dobroczynne, przeznaczone dla mieszkańców przypisanych do gmin wiejskich, tudzież przynależne do tych zakładów kapitały i nieruchomości, zostają (art. 4 niniejszego postanowienia) pod zawiadywaniem zgromadzeń gminnych i znajdują się podług art. 24 Najwyższego Ukazu z d. 18 lutego (2 marca) 1864 r., urządzającego gminy wiejskie, pod bezpośrednim dozorem wójtów gminnych; dla bliższego zaś zarządzania temi zakładami, zgromadzenia gminne, na zasadzie art. 11 pomienionego Ukazu, obierają co trzy lata osobnych dozorców z pomiędzy miejscowych mieszkańców wiejskich, a to w sposób ustanowiony tymże Ukazem (art. 65, 70, 72, 73 i dal.) dla wyboru urzędników zarządu gminnego i wiejskiego. 66. Wyrachowanie kosztów utrzymania zakładów dobroczynnych, zostających pod zawiadywaniem gmin, zatwierdza zgromadzenie gminne, które, w razie niedostateczności przeznaczonych na utrzymanie tych zakładów funduszków, mocne jest rozkładać na mieszkańców gminy wsparcie potrzebne dla każdego zakładu. 67. Sprawdzanie czynności i obrachunek osób obranych do zarządu zakładów dobroczynnych, na zasadzie art. 16 Najwyższego Ukazu 19 lutego (2 marca) 1864 roku, względem urzędzenia gmin wiejskich, pozostawia się zgromadzeniom gminnym. 68. Uchwały zgromadzeń gminnych, dotyczące rozrządzania nieruchomościami i funduszami, przeznaczonemi na utrzymanie zakładów dobroczynnych, przelanemi na gminy z dozorców parafialnych, a także uchwały o zwinięciu lub przekształceniu tych zakładów, wykonywane będą nie

inaczej, jak po zatwierdzeniu przez gubernatora w rządzie gubernialnym. *Uwaga.* Gdyby gubernator w ciągu trzech miesięcy po odebraniu uchwały zgromadzenia gminnego, nie oświadczył się przeciwko takowej, uchwała ta uważa się za potwierdzoną i będzie wykonaną. 69. Po oddaniu gminom funduszków i nieruchomości, przeznaczonych na założenie szpitali parafialnych, dotąd dla braku środków nieotwartych, zgromadzenia gminne będą obmyślać i przedsięwierać kroki dla otwarcia takowych zakładów dobroczynnych, przy złożeniu swęj uchwały gubernatorom. 70. Korrespondencya w sprawach dotyczących zakładów dobroczynnych oddanych pod zawiadywanie gmin, i prowadzenie rachunkowości koncentruje się w kancelaryach urzędów gminnych, które obowiązane są składać co rok naczelnikowi powiatu krótkie sprawozdania o stanie tych zakładów. Podpisano: prezydujący w komitecie do spraw Królestwa Polskiego Książę Paweł Gagaryn.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „*Tak ma być.*“

Najwyższe zatwierdzenie zapadło w Warszawie, 19-go czerwca 1870 r.

I. Etat rad opiekuńczych.

Wyszczególnienie urzędów.	Ilość osób.	Utrzymanie roczne			Klasa urzędu.	Klasa do pensyi.
		Jednej osoby		Dla wszystkich.		
		Placa Stoł.	Raz.			
		R u b l i.				
<i>A) Rady gubernialne.</i>						
Sekretarz-referent	1	500	250	750	750	VIII VI
Buchalter	1	400	200	600	600	IX VII
Na najem pisarzy i na potrzeby kancelaryjne	—	—	—	—	250	
razem	2	—	—	—	1600	
W ogóle na utrzymanie kancelaryi rad gubernialnych opiekuńczych w 10 guber. .	20	—	—	—	16000	
<i>B) Rada miejska warszawska.</i>						
Naczelnik zakładów dobroczynnych w mieście Warszawie, kierujący czynnościami rady miejskiej warszawskiej	1	2800	1400	4200	4200	IV II
Inspektor lekarski szpitali cywilnych w m. Warszawie	1	2600	1400	4000	4000	V 2 stop. III
Sekretarz	1	700	300	1000	1000	VI V
Referenci	2	450	225	675	1350	IX VII
Buchalter	1	450	225	675	675	IX VII
Na najem pisarzy i na potrzeby kancelaryjne	—	—	—	—	475	
razem	6				11700	

Uwaga 1. Naczelnik zakładów dobroczynnych w m. Warszawie otrzymuje mieszkanie w naturze, a w braku takiego na najem mieszkania 850 rub. z funduszków m. Warszawy.

Uwaga 2. Wydatek na utrzymanie naczelnika zakładów dobroczynnych, inspektora lekarskiego szpitali cywilnych w m. Warszawie i kancelaryi rady miejskiej warszawskiej, zaspakajany będzie z funduszków m. Warszawy i wnoszony do budżetu miasta.

Uwaga 3. Wydatek na utrzymanie kancelaryi rad gubernialnych (16,000 rs.), pokrywa się z funduszków udzielanych ze skarbu jako wsparcie na utrzymanie zakładów dobroczynnych.

II. Klasyfikacya urzędów w zarządach zakładów dobroczynnych.

Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Klasa pensyi.	Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Klasa pensyi.
A) W zakładach m. Warszawy :			2. W innych szpitalach.		
1. W szpitalu Dzieciątka Jezus.			Nadzorca	VIII	VI
Nadzorca	VII	V	Ekonom	IX	VII
Ekonom, zarazem pomocnik nadzorcy	IX	VII	Sekretarz	IX	VII
Sekretarz	IX	VII	Kasyer i buchalter	IX	VII
Buchalter	IX	VII	B) W zakładach innych miast i w powiatach.		
Pomocnik sekretarza	X	VIII	Nadzorca, zarazem ekonom	X	VIII

III. Klasyfikacya urzędów lekarskich i farmaceutycznych przy szpitalach.

Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.
A) W szpitalach m. Warszawy.		3. W szpitalu Śgo Łazarza.	
1. W szpitalu Dzieciątka Jezus.		Starszy doktor	VI
Główny doktor	V	Starszy ordynator	VII
Starszy ordynator-pomocnik głównego doktora	VI	Młodszy ordynator	VIII
Starszy ordynator	VII	Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII
Młodszy ordynator	VIII	4. W szpitalach Śgo Ducha i Śgo Rocha.	
Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII	Starszy lekarz	VI
Pomocnik jego	IX	Starszy ordynator	VIII
2. W szpitalu żydowskim.		Młodszy ordynator	VIII
Starszy doktor	VI	5. W szpitalu Ewangelickim.	
Starszy ordynator, pomocnik starszego doktora	VII	Starszy lekarz	VII
Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII	Ordynator	VIII
Pomocnik jego	IX	B) W szpitalach innych miast i powiatów.	
		1. W szpitalach do 50 łózek.	
		Lekarz	VIII
		2. W szpitalach na 50 lub więcej łózek	
		Lekarz	VII

Uwaga. Pensye urzędnikom lekarskim i farmaceutycznym wyznaczają się podług postanowienia lekarskiego; ci zaś, którzy należą do składki emerytalnej pobierają pensyę emerytalną.

Podpisano: prezydujący w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego,

Książę Paweł G a g a r y n. (Zb. Post.)

— † W dniu 20 lipca b. r. umarł Dr. Erazm syn Kajetana Korsak, w m. Chorzeliach, powiatu Prasnyszkiego. Urodził się 1834 r. dnia 18go listopada, w gubernii Mińskiej, w powiecie Borysowskim, w majątku Małe Dolcey. Ukończył wydział lekarski w Kijowie roku 1859 dnia 9 listopada.

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. Girsztowt.

Redakcyja Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, w domu Jaroszyńskiego, Nr. 1364, mieszkania Nr. 6.

W Drukarni Gazety Polskiej. — Дозволено Цензурою.

GAZETA LEKARSKA

PISMO TYGODNIOWE

POŚWIĘCONE

WSZYSTKIM GAŁĘZIOM UMIEJĘTNOŚCI LEKARSKIEJ,
FARMACJI I WETERYNARYI.

Cena Gazety Lekarskiej. *W Warszawie:* rocznie r. sr. 5, półrocznie r. sr. 2 kop. 50. *W Królestwie i Cesarstwie:* w redakcyi (w opasce) rocznie r. sr. 6, półrocznie r. sr. 3.

Cena Biblioteki Umiejętności Lekarskich. *W redakcyi* półrocznie (od 1 lipca 1870 roku do 1 stycznia 1871 roku) r. sr. 10; od początku wydawnictwa do 1 stycznia 1871 r. sr. 68.

Cena Kalendarza Lekarskiego na rok 1871 r. sr. 1.

TREŚĆ: Prace oryginalne. Kazuistyka szpitalna. Spostrzeżenia Dra Wygrzywalskiego (z Piotrkowa). O powstrzymaniu odruchów u żaby. Przez Władysława Kosseckiego. (Dokończenie). Wiadomości bieżące. Najwyżej zatwierdzone 16 czerwca 1870 r., w Warszawie postanowienie o zarządzie zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego. Ś. p. Erazm K o r s a k. Dodatek. Historia szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie (413—428). Przez Juliana Bartoszewicza. (Ciąg dalszy).— Farmacyi arkusz 23ci, Gynekologii arkusz 16ty, Anatomii opisowej ciała ludzkiego arkusz 1szy.

KAZUISTYKA SZPITALNA.

Spostrzeżenia Dra Wygrzywalskiego (z Piotrkowa).¹⁾

Resztę spostrzeżeń chirurgicznych objętych tą seryą notatek i okresem ośmnastu miesięcy czasu chcę podać tylko w formie sprawozdania szpitalnego, gdyż mało z nich przedstawia tyle zajęcia aby zasługiwały na poszczegółowe opisanie. Idąc więc, ile przy różnorodności wypadków można, porządkiem anatomicznym wspomnę:

A. O chorobach ocznych.

Operacyj sztucznej źrenicy wykonaliśmy 4.

1szą dla zamknięcia źrenicy (*atresia*) oka prawego u kobiety 33-letniej. Wypociny zamknęły zupełnie źrenicę, rogówki tylko dolny odcinek został przezroczystym. Lewe oko już od lat wielu przez zropienie zniszczone. Ślepotą zupełną. Utworzoną została u dołu i ku wewnątrz sztuczna źrenica przez wycięcie. W dni czternaście po operacyi chora była w stanie czytać druk 1^{''}6 wysokości.

2gą również dla zamknięcia źrenicy u dziewczyny 22-letniej. Rogówka prawego oka wypukła i tylko ku wewnątrz przezroczysta. Operacya wykonaną została przez przesunięcie (*par déplacement*) źrenicy — i chociaż utworzona źrenica była czystą, rezultat na tém oku był prawie żaden, gdyż obok wypukłości rogówki była także *ectasia* białkówki. Na lewém za to oku gdzie ku zewnątrz

¹⁾ Patrz Nr. 1 T. IX. Gaz. lek.

pozostał odcinek przezroczystej rogówki, — operacya przez wycięcie przywróciła wzrok o tyle, iż chora bez pomocy drugich mogła się przechadzać i grubszymi rękami zajmować robotami.

3cią z powodu zieleniaka (*Glaucoma acutum*), oka lewego u 60cioletniego starozakonnego. W ciągu dni czternastu przy gwałtownych bólach głowy i oka chory stopniowo wzrok utracił — gdy był badanym, to tylko przy słonecznym świetle mógł ciemność i światło rozróżnić. Gałka oczna twarda, źrenica rozszerzona, tęczęwka odbarwiona, dno oka tak mętne iż oftalmoskopem stanu nerwu ocznego i naczyńki nie można było oznaczyć. Wycięcie tęczęwki ku górze — ze skutkiem zadziwiającym. Chory, który poprzednio żadnych nie rozróżniał barw, ani przedmiotów, mógł przy wyjściu ze szpitala operowanym okiem czytać litery 1^{''} 3 wysokości.

4tą u starca 70letniego wykonano na oku od lat wielu ociemniałym. Chory cierpiał przez 4 tygodnie najgwałtowniejsze nerwobóle w oku ośleplonym, żadne środki lecznicze nie robiły najmniejszej ulgi. Prawe zdrowe oko było przez drażnienie współzuciowe zagrożonym. Była wątpliwość w wyborze między wyluszczeniem gałki ocznej a *Iridectomią*. Rodzajem próby wybrałem tę drugą. Podrażnienie zdrowego i nerwobóle ociemniałego oka odrazu ustąpiły.

Operacyj zaciemka było dwie, lecz z rezultatem wcale nie świetnym.

1. U dziewczyny wiejskiej zaciemek ócz obydwóch od urodzenia. Na lewym oku i rogówka zaciemniona, na prawym czysta. Zaciemek wólpłynny z twardym jądrem. Operowaliśmy sposobem Gräfe'ego. W dni pięć śladu zapalenia lub podrażnienia pooperacyjnego nie było. Źrenica czysta lecz władza wzroku tak słaba iż operowana za ledwie większe przedmioty i to w niewyraźnych rysach widzi. Oftalmoskop wykazał daleko posunięty zanik nerwu wzrokowego.

2. Starzec 72-letni, wynędzniały, przedstawiał oznaki zaciemka twardego na obydwóch oczach. Przygotowawcze wycięcie tęczęwki czterema tygodniami naprzód wykonane dawało pozornie dobre rokowanie. Operacya Gräfe'ego na obydwóch oczach za jednym posiedzeniem została szybko i z łatwością wykonaną. Zapalenie całej gałki ocznej (*panophthalmitis*) z prawej strony, zapalenie tęczęwki z lewej.

Część znaczną niepowodzenia w tym wypadku skłonny jestem przypisać pośpiechowi w operowaniu, czyli okoliczności iż przy niekorzystnych warunkach bez istotnej potrzeby operacya była na jeden raz na obydwóch oczach wykonaną.

2 operacye *Trichiasis*. Pierwsza metodą Cramp-ton'a z zupełnym powodzeniem, druga przez obcięcie brzegu rzęсового z rezultatem prawie żadnym, gdyż rzęsy miejscami znów powyrastały i chory niedozwalając powtórzenia obcięcia pozostał nieuleczonym.

2 wyluszczenia torbieli z powieki górnej.

6 uleceń ropienia woreczka łzowego przez przecięcie przewodów łzowych i wprowadzanie zgłębników Bowman'a.

B. Z operacyi na ustach i twarzy wykonano:

Jedną dla przyrośnięcia policzków po gnilcu do dziąseł tak, że zęby mogły być ledwie na parę linii od siebie oddalone. Po oddzieleniu policzków od dziąseł

staraliśmy się ile możności, aż do zabliznienia, usta częścią rozwarte trzymać, częścią kilka razy w dzień z pewną siłą rozwierać. Rezultat był częściowo zadowalającym, gdyż chora mogła szczęki od siebie na cal oddalać.

2 operacye *Epulis*. Jedna na szerokiej szypulce siedząca, mocno krwawiąca, odcięta została odgniataczem, podstawa jej żegadłem galwanicznem aż do kości wypalona. W półtora roku widzieliśmy narosł tę powrotnie odrastającą. W drugim wypadku operowaliśmy prostym narządem z lepszym skutkiem. *Epulis* była mniejszą na cieńszej szypulce i więciej przystępną. Odcięliśmy szypulkę nożem, wyrostek zębowy nożycami kostnymi — a krwawiącą powierzchnię przypaliliśmy żelazem do białości rozpalonem. Recydywy dotąd niebyło.

1 wyluszczenie tłuszczaka twarzy, wielkości niemal dwóch pięści mężczyzny, przy znieczuleniu miejscowem.

3. Rakowce (*Epitheliomata*) kąta ocznego, policzka i grzbietu nosa. Dwa z nich uleczone proszkiem arsenikalnym (*Cosma*), trzeci przez zniszczenie żegadłem galwanicznem.

1 polip krwisty błony śluzowej nosa. Narośl wypełniała cały otwór nosowy, utrudniając nawet oddychanie nosem. Utraty krwi z nosa były tak wielkie — iż dziewczynie 13-letniej zagrażało wyczerpnienie sił przez niedokrwistość. Obawiając się dla tego zwykłym operować sposobem, użyliśmy elektrolizy do zniszczenia narośli. Iglę cienką w samą narośl wklutą połączyliśmy z biegunem dodatnym baterji z ośmiu średniej wielkości elementów złożonej. Biegun ujemny dotykał przez zwilżoną gąbkę czoła, lub (gdy się pojawiało nieżądane działanie kaustyczne) skóry klatki piersiowej lub ramienia. Po pięciu posiedzeniach (każde po minut 12—15) co pięć dni powtórzonych, krwawienie ustało, otwór nosowy okazał się wolnym a na błonie śluzowej śladu nawet byłej narośli znaleźć nie było można.

2. Dwa polipy śluzowe operowano przez ukręcenie i wyrwanie szczypczykami.

1. *Angioma* wargi dolnej wielkości grochu szablatego u mężczyzny 45-letniego powodujące silne krwawienia wypalone żarem galwanicznym.

C. Na klatce piersiowej robiliśmy następne operacye:

Raz przekłucie dla ropnistego wysięku w oplucnej — w celu sprowadzenia bogdaj czasowej ulgi. Chory przez długą chorobę i obfite ropienie wycieńczony, w 4 tygodnie po przekłuciu umarł.

3 razy wycięto pierś zrakowaciałą wraz z gruczołami pachowemi. W dwóch z pomyślnym przebiegiem, w jednym zakończone śmiercią. Był to wypadek wyjątkowy. Rakiem dotknięta pierś była mało poruszalną, rząd obrzękłych gruczołów mało lub wcale nieporuszalnych sięgał jednem pasmem po sam zwój pachowy, drugim aż pod obojczyk. Bóle jakie chora cierpiała nakłoniły ją błagać o operacyę, po wykonaniu której można się było przerazić obszernością i głębokością rany ztąd powstałej. Pomimo to przebieg był przez tygodni trzy pomyślnym. Żywa, zdrowa ziarnina wypełniała ranę. Lecz nieszczęściem pojawiło się w szpitalu trzy wypadki róży. U operowanej ukazało się początkowo powierzchowne zaczerwienienie na łopatkę ze strony operowanej. Róża wędrując po całym prawie ciele zajęła szczególnie

pośladek i udo ze zropieniem na tej powierzchni wszystkiej tkanki podskórnej. Obfite ropienie wyczerpnęło ostatecznie siły chorąg.

Uwagi godnym i widocznym był w tym wypadku wpływ zarazkowy, chociaż trzy przykłady pojawiającej się w szpitalu róży nie były różą przyranną.

I *Angioma* skóry klatki piersiowej u dziecka 5ció-letniego. Od małego czerwonego punkcika wzrosło do średnicy 2½ cali. Operowaliśmy w ten sposób, iż ująwszy między palce i unioswszy krwisty narost przekłuliśmy go u podstawy w zdrowej skórze trzema długimi szpilkami w trzech różnych średnicach, po pod szpilkami objęliśmy go łańcuszkiem odgniatacza i odcięli bez utraty kropli krwi.

I narośl włóknista skóry piersi, poniżej prawego obojczyka u mężczyzny 20-letniego, mająca gruszkowaty kształt narostu, jaki dawniej nazywano *moluscum pendulum*, lecz wielkich rozmiarów, bo przechodząca wielkość pięści dorosłego człowieka. Operacja przez odcięcie szypuły przy zamrożeniu jej narządem *Richardson'a*.

I *Angioma* skóry plec u mężczyzny dorosłego, wielkości laskowego orzecha — siedzące na szerokiej podstawie, nader bolesne i powodujące częste krwawienie — zostało żarem galwanicznym zniszczone.

I tłuszczak w okolicy łopatki, wielkości głowy noworodka, sięgający aż pod pachę, wyluszczone przy znieczuleniu miejscowém. (*Dokończenie nastąpi*).

O powstrzymaniu odruchów u żaby.

Przez Władysława Kosseckiego.

(Dokończenie)¹⁾.

Doświadczenie V. Po odkryciu rdzenia i przecięciu go na wysokości Igo kręgu, żabie przecięto korzenie tylne (czuciowe) nerwów ramiennych. Następne ściskanie kończyn przednich żadnej zmiany w odruchach kończyn tylnych nie spowodowało.

Nadto doświadczenie IV pokazało, że nie tylko odruchy mechanicznym bodźcem wywoływane, lecz i elektrycznym, są powstrzymane przez prąd elektryczny, a doświadczenie V potrzebowało sprawdzenia faktu, że powstrzymanie to odruchów i przy drażnieniu mechaniczném ma miejsce, i to bez względu na to, który nerw czuciowy drażnimy. Upewniło mnie w tém:

Doświadczenie VI. Po przecięciu żabie rdzenia i umieszczeniu jak zwykle na deseczce, nie preparując nerwu, drażniłem go mechanicznie ścisaniem pincetą jednej kończyny, w drugiej zaś tymże sposobem wywoływałem odruchy.

Drażniona przednia :		w trzech innych odruchy ²⁾
słabo		wyraźne
silniej		słabe
mocno		żadne

¹⁾ Patrz Nr. 9 Gaz. Lek.

²⁾ Wywoływane o ile można jednostajnym drażnieniem.

Drażniona tylna:		
slabo		wyraźne
silniej		{ w 2ch przednich silniejsze w tylnej 2-giej słabsze
mocno		{ w 2ch przednich słabe w tylnej 2-giej żadne.

U tejże żaby spreparowałem nerw kulszowy prawy i ściskałem go pincetą, za każdą razą coraz wyżej. W czasie ściskania w tylnej lewej kończynie brak odruchu; w przednich obu kończynach słabe tylko odruchy. Po zaprzestaniu ściskania — odruchy w lewej tylnej kończynie powracają.

Doświadczenie to powtórzyłem kilkanaście razy z tym samym skutkiem.

Po kombinacji dotychczas użytych bodźców, dla całości pozostawało mi jeszcze sprawdzić wpływ bodźca chemicznego.

Doświadczenie VII. Żaba średnia rozpięta na deseczce. Rdzeń przecięty między 1 a 2 kręgiem. Drażniono i wywoływano odruchy bodźcem chemicznym w sposób wyżej opisany.

a) Drażniona prawa kończyna 2,5% kwasem siarczanym, daje odruchy bardzo silne; po 15 sekundach na lewą kończynę zastosowano 2,5% kwas siarczany, z początku w prawej odruchy silniejsze (dłużej kwas działał), później nieco i w lewej występują bardzo silne. Obie nogi splukano czysto, aż do przyprowadzenia żaby do zupełnego spokoju.

b) Jednocześnie obie nogi drażnione 2,5% kwasem siarczanym; natychmiast wystąpiły silne odruchy w obydwóch, a po 10 sekundach teżec. Oplukano nogi czystą wodą.

c) Jednocześnie podrażniono obie kończyny tylne: prawą 5%, lewą 2,5% kwasem siarczanym. Gwałtowne odruchy w całym ciele. Z prawej zdjęto 5% kwas i oplukano ją, w lewej silne odruchy występują. Na prawą znów 5% kwas położono, odruchy w lewej ustały.

Dowód zatem mamy, że i chemiczny bodziec jest w stanie powstrzymać odruchy, tylko z powodu silnego działania, skutek tu jest mniej wyraźny, a przynajmniej nie odrazu występuje.

Doświadczenie to (VII) dla bodźców chemicznych, a także doświadczenie VI dla mechanicznych, dają nam wskazówkę, że powstrzymanie odruchów, przy jednorodnych bodźcach, ma miejsce dopiero wtedy, gdy, przy tych samych innych warunkach bodziec powstrzymujący posiada większą siłą od bodźca wywołującego odruchy. Ażeby sprawdzić ten fakt jeszcze dla bodźców elektrycznych, w

Doświadczeniu VIII-mym użyłem dwóch aparatów indukcyjnych; przez przykładanie elektrodów do swego języka, do kończyn żaby i do odkrytego mięśnia tejże, w przybliżeniu oznaczyłem odpowiednie dla każdego z nich oddalenie cewek dla otrzymania prądów, które nazywam słabymi, średnimi, mocnymi (z próby na języku i kończynach do zastosowania powierzchniowego, z próby zaś na odkrytym mięśniu do drażnienia bezpośrednio odkrytego nerwa) ¹⁾.

¹⁾ Siła prądu wprost odległością cewek w cyfrach zwykłej podziałki, mierzona być nie mogła z łatwo dających się pojąć powodów.

U żaby średniej przed operacją wypróbowałem odruchy, które szczypaniem wszędzie można było wywołać. Prądy słabe nie wywoływały odruchów wcale; średnie wywoływały, lecz dosyć powolnie; silne zaś szybciej i obszerniejsze.

Rdzeń przeciąłem na 2gim kręgu, poczem nastąpiły skurcze drgawkowe z przestankami. W 10 minut, gdy żaba uspokoiła się zupełnie, przystąpiłem do powtórnego wypróbowania odruchów, które tym razem już przez ściskanie pincetą wywołać można było wszędzie. Prądy słabe i tu nie dawały odruchów, średnie dawały je już dosyć wyraźnie, a silne dawały nawet mocne odruchy.

Odpreparowałem nerw kulszowy lewy, bez poranienia naczyń. Odruchy były w kończynach jak poprzednio.

Nerw lewy drażniono słabymi strumieniami, w prawej kończynie prądy słabe nie dają odruchów, średnie dają lekkie, silne — mocniejsze nieco.

Nerw lewy drażniono średnimi strumieniami, w prawej kończynie prądy słabe i średnie nie dają odruchów, w przednich kończynach lekkie tylko.

Nerw lewy drażniono mocnymi strumieniami, w prawej kończynie tylnej i obu przednich prądy słabe i średnie nie dają odruchów, mocne dają tylko lekkie odruchy.

A zatem i dla prądu elektrycznego sprawdza się fakt, że odruchy są powstrzymane, gdy siła powstrzymującego prądu jest większą od siły wywołującego.

Stosunek siły rozmaitych, na raz działających bodźców, nie mógł być tak łatwo sprawdzanym, i nie próbowaliśmy nawet tego. Zdaje się jednak, iż otrzymane w poprzednich doświadczeniach rezultaty, zestawione z sobą, upoważniają nas do przypuszczenia, że główną rolę przy tém tamowaniu ruchów zwrotnych odgrywa siła, natura zaś bodźca pozostaje względnie przynajmniej obojętną.

Otrzymałszy powyższe wskazówki w przedmiocie nas zajmującym, pozostawało mi jeszcze zastanowić się nad dwoma ostatnimi podaniami Notnagla w jego pierwszym artykule.

Drugie z tych podań nie potrzebowało być doświadczalnie stwierdzanem, albowiem operację w niem wskazaną, przecięcie rdzenia, wykonywamy przy każdym doświadczeniu nad odruchami, właśnie do wzmocnienia i przyspieszenia tychże, więc ich nie powstrzymuje. Pierwsze zaś podanie sprawdzałem w

Doświadczeniu IX. Żabę po przecięciu rdzenia między 2 a 3im kręgiem zachowywałem do dnia następnego. We 24 godzin po tej operacji odpreparowywałem bez poranienia tętnicy nerw kulszowy prawy i drażniłem go prądem elektrycznym, lewą zaś kończynę tylną pobudzałem do odruchów rozmaitemi bodźcami i zawsze otrzymywałem odruch. Przy silnych nawet strumieniach, drażniących nerw kulszowy prawy, powstrzymanie odruchów w lewej kończynie nie było.

Wypadek więc zupełnie był zgodny z doświadczeniami opisanymi w drugiej pracy N o t h n a g l a; lecz czy upoważnia on nas do przyjęcia oddzielnych przyrządów (komórek), tamujących odruchy? Nie zdaje nam się.

Autor z niego głównie ten wniosek wyprowadza i szuka potwierdzenia jego w analogii z innymi faktami, jak przyspieszenie pulsu pod koniec życia ¹⁾. Ale utrata zdolności tamowania odruchów, przy pozostałej wrażliwości na bodźce zewnętrzne, czy dowodzi koniecznie, że tylko jedne komórki w rdzeniu zmieniły swą własność, a inne pozostały bez zmiany? Czy nie może dowodzić, że wszystkie jednocześnie uległy pewnej, mniej lub więcej jednakowej zmianie, stały się słabsze, wrażliwsze niejako; co łatwo mogło nastąpić we 24 godziny po silnym obrażeniu mechanicznym rdzenia przez przecięcie. I jeżeli już do analogii uciekać się mamy, to dość wspomnieć tylko o zmianach zapalnych w rdzeniu.

Na wniosek więc autora, że istnieją oddzielne przyrządy tamujące, zgodzić się nie możemy. Jakim zresztą sposobem jedno i to samo podrażnienie, raz działać ma na przyrządy tamujące, drugi raz na wyzwalające, lub jednocześnie w dwóch miejscach działając, z jednego do pierwszych, z innego do drugich ma dążyć? Wyobrazić sobie niepodobna! W tłumaczeniu więc tego objawu, możemy się tylko na jedno z autorem zgodzić, że „*wir verlieren uns hier auf das Gebiet blosser Hypothesen.*“ ²⁾

Zwracając wszakże uwagę na wypadki w naszych doświadczeniach otrzymane, zdaje nam się słusniejszą rzeczą przypuścić, że objaw zatamowania odruchów przez drażnienie nerwu czuciowego, przychodzi do skutku na prostszej daleko drodze, to jest przy pomocy tych samych komórek rdzeniowych, które pośredniczą w wywołaniu odruchów. Podrażnienie nerwu czuciowego może je wprowadzać w pewien stały nastrój, którego słabsze pobudzenie drugiego nerwu przewyciężyć nie jest w stanie, i dla tego odruchu z tego nerwu nie otrzymujemy. Gdy silniej ten drugi nerw będzie pobudzony, niż pierwszy, odruch znowu powraca.

Rzuciwszy tę myśl, bez pretensyi stawiania nowej teoryi, ośmielam się podać w wątpliwość istnienie oddzielnych przyrządów w rdzeniu tamujących odruchy, i notuję tylko fakt:

1. Że drażnienie nerwu czuciowego jakimkolwiek bodźcem, byleby z dostateczną siłą, jest w stanie osłabić, a nawet powstrzymać odruchy drugiego nerwu, także jakimkolwiek bodźcem drażnionego, lecz z siłą mniejszą.

2. Że powstrzymanie to, przychodzi do skutku na mocy pewnego, nieznanego nam bliżej, pobudzenia ośrodkowych organów w rdzeniu za pośrednictwem drażnionego nerwu czuciowego i bez udziału nerwu ruchowego, którego odruchy są powstrzymane.

3. Że objaw ten, widoczny tylko u żab zdrowych, świeżo spreparowanych, nie spostrzega się już we 24 godziny po przecięciu rdzenia.

Kończąc mą pracę składam serdeczne podziękowanie szanownemu prof. N a w r o c k i e m u, za jego łaskawą pomoc i światłą radę.

¹⁾ l. c. pg. 287.

²⁾ l. c. pg. 285.

Wiadomości bieżące.

Najwyżej zatwierdzone 16 czerwca 1870 r., w Warszawie postanowienie o zarządzie zakładów dobroczynnych Królestwa Polskiego.

R o z d z i a ł I. *Przepisy ogólne.* Wszystkie zakłady dobroczynne w guberniach: Warszawskiej, Kaliskiej, Kieleckiej, Łomżyńskiej, Lubelskiej, Petrokowskiej, Płockiej, Radomskiej, Suwałskiej i Siedleckiej, i należące do tych zakładów mienie i fundusze, będące pod zwierzchnim dozorem i opieką głównego naczelnika tych gubernii, przechodzą pod władzę ministra spraw wewnętrznych. 2) Bliższe zawiadywanie zakładami dobroczynnymi, z wyjątkiem wymienionych w art. 4, oraz należącemi do nich majątkami, powierza się radom opiekuńczym gubernialnym i powiatowym, a w mieście Warszawie oddzielnej radzie miejskiej. 3) Bezpośredni kierunek zakładami dobroczynnymi powierza się: po części lekarskiej i farmaceutycznej lekarzowi szpitala, a jeśli jest ich kilku, starszemu; a po części gospodarczo-administracyjnej, nadzorcy. 4) Wszystkie zakłady dobroczynne znajdujące się w gminach wiejskich, przeznaczone dla przytulku sierot, starców i w ogólności mieszkańców gminy, a także zakłady dobroczynne założone kosztem gmin, pozostają na mocy art. 11, 16 i 24 Najwyższego ukazu z dnia 19 lutego (2 marca) 1864 r. względem urzędzenia gmin wiejskich, w zawiadywaniu urzędów gminnych, które co do zarządzenia temi zakładami kierować się mają art. 65—70 niniejszego postanowienia. 5) Zakłady dobroczynne, będące pod bezpośrednim kierunkiem warszawskiego i lubelskiego towarzystw dobroczynności, znajdują się na ogólnych zasadach pod władzą właściwych rad opiekuńczych, które mają nad niemi ogólny dozór, podług art. 31, 36 i 37 niniejszego postanowienia. Zakłady dobroczynne, założone i utrzymywane wyłącznie kosztem osób prywatnych, bez żadnej pomocy ze skarbu lub funduszy miejskich, ulegają także dozorowi miejscowych rad opiekuńczych pod względem lekarsko-policyjnym. 6) Opieka nad biednymi wyznania ewangelickiego, pozostawia się kolegiom kościelnym tegoż wyznania, pod dozorem rad opiekuńczych; a opieka nad biednymi żydami i zawiadywanie domami przytulku dla nich urządzonemi, pozostawia się pod kierunkiem rad opiekuńczych dozorum bóżniczym.

R o z d z i a ł II. *Skład rad opiekuńczych.* 7) Rady opiekuńcze dzielą się na powiatowe, gubernialne i warszawską radę miejską. *Uwaga.* W miastach gubernialnych rady powiatowe nie zakładają się, a znajdujące się w nich i ich powiatach zakłady dobroczynne zostają w bezpośrednim zawiadywaniu rad gubernialnych. 8) Rada powiatowa, pod prezydencją naczelnika powiatu, składa się z następujących osób: a) jednego z pomocników naczelnika powiatu, wyznaczonego przez gubernatora, zastępującego prezesa w razie jego nieobecności; b) lekarza powiatowego; c) opiekuna zakładów dobroczynnych; d) członków z pomiędzy znanych z dobroczynności lub specjalnych wiadomości szpitalnych, mieszkańców miejscowych i zostających w służbie urzędników, obieranych na trzy lata przez radę powiatową, w liczbie 2 do 4 i zatwierdzanych przez gubernatora. *Uwaga.* Lekarze szpitalni i nadzorcy zakładów dobroczynnych wzywani będą na posiedzenia rady powiatowej przez prezesa tejże rady, w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których można spodziewać się pożytecznych wiadomości. 9) Gubernialne rady opiekuńcze, pod prezydencją gubernatora, składają się z następujących osób: a) wice-gubernatora, zastępującego prezesa w jego nieobecności; b) kierującego izbą skarbową; c) kierującego izbą kontrolną, gdzie takowa znajduje się; d) naczelnika dyrekcji szkolnej; e) jednego z radców rządu gubernialnego, z wyboru gubernatora; f) gubernialnego inspektora lekarskiego; g) prezydujących w powiatowych radach opiekuńczych naczelników powiatowych (gdy ci znajdują się w mieście gubernialnym), z doradczym tylko głosem; h) opiekunów szpitali i innych zakładów dobroczynnych, znajdujących się w mieście gubernialnym; i) członków z liczby znanych z dobroczynności lub specjalnych zdolności szpitalnych, mieszkańców miejscowych i będących w służbie urzędników, wybieranych przez rady gubernialne na lat trzy, w liczbie 4 do 6 i zatwierdzanych przez głównego naczelnika kraju. *Uwaga I.* Lekarze szpitalni i nadzorcy zakładów dobroczynnych wzywani będą przez prezesa rady na posiedzenia tejże; w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których można spodzie-

wać się pożytecznych wiadomości. *Uwaga II.* W radzie gubernialnej lubelskiej zasiada także prezes (a w razie nieobecności jego, wice-prezes) lubelskiego towarzystwa dobroczynności, w interesach dotyczących zakładów tego towarzystwa. 10. Rada opiekuńcza m. Warszawy składa się z następujących osób: a) z gubernatora warszawskiego jako prezesa. *Uwaga.* W razie nieobecności gubernatora prezyduje w radzie starszy rangą członek, a wice-gubernator zasiada w charakterze członka: b) ober-policmajstra warszawskiego; c) prezydenta m. Warszawy; d) naczelnika zakładów dobroczynnych w Warszawie, kierującego czynnościami rady; e) inspektora lekarskiego szpitali w Warszawie; f) kierującego warszawską izbą skarbową; g) kierującego warszawską izbą kontrolną; h) naczelnika dyrekcji szkolnej; i) prezesa (a w razie nieobecności jego wice-prezesa) warszawskiego towarzystwa dobroczynności w interesach dotyczących zakładów tego towarzystwa; k) opiekunów szpitali i innych zakładów dobroczynnych w Warszawie, w interesach powierzonych im zakładów; l) członków z pomiędzy znanych z dobroczynności lub specjalnych zdolności szpitalnych, mieszkańców miejscowych i będących w służbie urzędników, obieranych przez radę miejską w liczbie 4 do 6 i zatwierdzanych przez głównego naczelnika kraju. *Uwaga.* Lekarze szpitalni, farmaceuci i dozorecy zakładów dobroczynnych znajdujących się w Warszawie, wzywani będą na posiedzenia rady przez prezesa téjże, w razie potrzeby, z głosem doradczym; od prezesa zależy także powoływanie do objaśnień obcych osób, od których spodziewać się można pożytecznych wiadomości. 11. Należący do składu rady miejskiej warszawskiej naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy i inspektor lekarski szpitali cywilnych w m. Warszawie, mianowani będą: pierwszy przez Najwyższą władzę, na przedstawienie ministra spraw wewnętrznych oparte na poprzednim porozumieniu się z głównym naczelnikiem kraju. *Uwaga.* Obowiązki tych osób względem zakładów dobroczynnych zakreślone są w artykułach 32, 33 i 34 niniejszego postanowienia. 12. Do załatwienia spraw w radach gubernialnych i w radzie miejskiej opiekuńczej warszawskiej ustanawiają się oddzielne kancelarye. Skład kancelaryi i wysokość płacy urzędników tychże obejmuje dołączony do niniejszego etat. Kancelarya rady miejskiej warszawskiej zostaje pod zwierzchnictwem naczelnika zakładów dobroczynnych m. Warszawy. 13. Przy powiatowych radach opiekuńczych kancelaryi nie będzie, a interesa rad załatwiają się w kancelaryi zarządu powiatowego; na wydatki zaś kancelaryjne rad powiatowych udzielane będą osobne fundusze wyznaczone na to w budżetach podwładnych tym radom zakładów dobroczynnych. 14. Osoby, które na zasądzie niniejszego postanowienia obrane będą na członków rad opiekuńczych, lub opiekunów zakładów dobroczynnych, w ciągu zostawania w tych obowiązkach, mogą być przedstawiane do awansu i innych nagród za gorliwe pełnienie przyjętych na siebie obowiązków; płacy wszakże ze skarbu ani od zakładów dobroczynnych nie pobierają. Za wykroczenia w urzędowaniu osoby te ulegają odpowiedzialności na równi z będącymi w służbie rządowej.

R o z d z i a ł III. Atrybucye rad opiekuńczych. 15. Do powiatowych rad opiekuńczych należą w ogólności wszelkie interesa względem zarządzania zakładami dobroczynnymi w mieście powiatowym i w powiecie znajdującymi się, oraz należącymi do tych zakładów nieruchomościami i kapitałami. 16. Co do zawiadywania szpitalami i innymi zakładami dobroczynnymi, do rad opiekuńczych powiatowych należą: a) przestrzeganie porządku w zakładach i ścisłego wykonania wydanych dla nich przepisów; b) dozоровanie należytego pomieszczenia i utrzymania chorych i przytułków mających; c) dozоровanie prowadzonego wewnątrz zakładów gospodarstwa, odbywania licytacji na dostawę potrzebnych dla zakładów przedmiotów, i zawieranie umów z dostawcami; d) pilnowanie akuratego wnoszenia opłaty od chorych i innych dochodów zakładu, obmyślanie środków do powiększenia ich funduszków i przyjmowanie ofiar; e) przestrzeganie, aby chorym i przytułku potrzebującym, wedle możliwości, nie odmawiano przyjęcia do zakładu; przedsięwzięcie środków do rozszerzania istniejących zakładów lub otwierania nowych, czasowych lub stałych, i obmyślanie sposobów ich utrzymania; f) rozpatrywanie corocznych obrachunków wydatków na utrzymanie zakładów i zatwierdzenie ich podług służącej radom powiatowym władzy; g) składanie co rok sprawozdań: 1) radzie gubernialnej o stanie powszechniej opieki w powiecie w ogólności, wraz ze sprawozdaniami z każdego zakładu, i 2) izbie kontrolnej o wpływie i wydatkowaniu

funduszków, przeznaczonych na utrzymanie podwładnych im zakładów. 17. Co do zawiadywania nieruchomościami i kapitałami zakładów dobroczynnych, do obowiązków rad powiatowych należy: a) utrzymywanie w porządku inwentarzy wszelkich nieruchomości zakładów dobroczynnych; b) dozorowanie dobrego utrzymania tych nieruchomości i przedsięwzięcie naprawy w swoim czasie budowli; c) sporządzanie warunków licytacyjnych i zawieranie kontraktów na wydzierżawienie nieruchomości i składanie tych kontraktów do zatwierdzenia właściwym porządkiem; d) przestrzeganie należytego wykonania zobowiązań przez dzierżawców nieruchomości, należących do zakładów dobroczynnych, i: e) pilnowanie wpływu w swoim czasie procentów od należnych zakładom dobroczynnym kapitałów tak w banku jako też wypożyczonych na hypotekę nieruchomości; pilnowanie umorzenia tych pożyczek w zakreslonych terminach, oraz oddawania powróconych funduszków, jakoteż remanentów dochodów na procent. 18. Rady powiatowe mogą umawiać się z będącymi przy szpitalach siostrami miłosierdzia, względem pielęgnowania chorych i zawiadywania gospodarstwem szpitalnem. W zawieranych o to z siostrami miłosierdzia kontraktach, ulegających zatwierdzeniu rad gubernialnych, mają być szczegółowo określone warunki pobytu ich przy szpitalach, to jest: a) ilość siostr miłosierdzia, potrzebna dla pielęgnowania chorych; b) wysokość utrzymania, jakie one pobierać mają pieniędzmi lub w naturze; c) obowiązki, jakich siostry miłosierdzia podejmują się pod względem pielęgnowania chorych i: d) obowiązki, jakie mogą być zlecone siostronom miłosierdzia co do zawiadywania niektórymi przedmiotami gospodarstwa szpitalnego (jako to, bielizną, kuchnią, szpiżarnią i t. p.). 19. Co do zachowania porządku w szpitalach i prowadzenia w nich gospodarstwa, rady powiatowe stosują się do przepisów dotychczasowej ustawy najwyżej zatwierdzonej 18 lutego (2 marca) 1842 roku i innych wydanych rozporządzeń, o ile te zgodne są z niniejszém postanowieniem lub nie będą zmienione przez późniejsze rozporządzenia. 20. Rady powiatowe, w zakresie swych działań decydują i zatwierdzają stanowczo następujące czynności: a) anszlagi utrzymania podwładnych sobie zakładów dobroczynnych w summie najwyżej 450 rub.; b) warunki licytacyjne i licytacje na różne dostawy, entrepryzy i t. d., których wysokość nie przewyższa 300 rub., i kontraktów tychże; c) anszlagi, warunki licytacyjne, kontraktów i rachunki względem reperacji zabudowań szpitalnych i sprawienia potrzebnych dla zakładów dobroczynnych przedmiotów, jeżeli wydatki te nie przenoszą 150 rub. i czynione są na rachunek budżetowych funduszków zakładu; d) strącenie z rachunków przypadającej za leczenie i utrzymanie w zakładach dobroczynnych opłaty, uznanej ustanowionym porządkiem za niepewną do ściągnięcia; e) decyzje o zniszczeniu lub sprzedaży przez licytację i wykreśleniu z inwentarza należących do zakładów przedmiotów i rzeczy wyszłych z użytku, i f) wszelkiego rodzaju wydatki budżetowe. 21. We wszelkich innych interesach, rady powiatowe wnoszą swe opinie na decyzję rady gubernialnej. 22. Do zakresu czynności rad gubernialnych opiekuńczych należy w ogólności dozorowanie zakładów dobroczynnych znajdujących się w gubernii; główne zawiadywanie należącemi do tych zakładów nieruchomościami i funduszami, i bezpośrednio zawiadywanie zakładami dobroczynnymi, znajdującemi się w mieście gubernialnem (z wyjątkiem m. Warszawy) i w jego powiecie. 23. Pod względem dozorowania zakładów dobroczynnych, znajdujących się w gubernii, do rad gubernialnych opiekuńczych należą następujące czynności: a) ogólny dozór utrzymania zakładów; przedsięwzięcie stosownych środków w przedmiotach zleconych radom powiatowym art. 16 ust. a—d, i dopełnienie rewizji zakładów; b) rozpatrywanie projektów względem ulepszenia szpitali i innych zakładów dobroczynnych, tudzież względem zmiany wydanych dla nich przepisów; c) sporządzanie i składanie ministerstwu spraw wewnętrznych projektów o wysokości opłaty za leczenie chorych cywilnych i wojskowych; d) sprawy o przyjęcie wszelkiego rodzaju na rzecz zakładów dobroczynnych zapisów i ofiar, tudzież sprawy procesowe na rzecz tych zakładów; e) sprawy o wydzierżawieniu nieruchomości zakładów dobroczynnych i wystawieniu ich na sprzedaż; f) rozpatrywanie rachunków zakładów dobroczynnych i przedsięwzięcie w razie potrzeby stosownych środków do uchylenia dostrzeżonej nieakuratności lub braku; g) sporządzanie i składanie zwierzchności rocznego sprawozdania o stanie opieki powszechnej w gubernii, ogłoszenie onego wraz ze sprawozdaniami zakładów dobroczynnych, w dziennikach gubernialnych; h) sporządzanie obrachunków wydatków z funduszków będących w dys-

pozycyi rad gubernialnych, i przesyłanie takowej izbie kontrolnej; i) przedstawianie do nagród osób należących do składu zakładów dobroczynnych. 24. Stanowczemu rozpatrywaniu i zatwierdzaniu rad gubernialnych ulegają: a) roczne wyrachowania dochodów i wydatków zakładów dobroczynnych znajdujących się w gubernii, jeżeli zakłady te nie pobierają wsparcia ze skarbu, lub pobierają takowe mniej od sumy 1,500 rs.; b) wszelkiego rodzaju licytacje do sumy 10,000 rs.; c) anszlagi i kontrakty na wystawienie nowych i reperację starych budowli zakładów dobroczynnych, tudzież na reperację rekwizytów szpitalnych, w summie przeszło 150 rs., jeżeli budowa lub reperacja dopełnia się kosztem funduszków zakładu; d) warunki licytacyjne i kontrakta na wydzierżawienie nieruchomości zakładów dobroczynnych; e) postanowienia względem wystawienia należących do zakładów dobroczynnych nieruchomości na sprzedaż, jeżeli szacunek tych nieruchomości nie przewyższa summy 1,000; f) kontrakty zawarte przez rady powiatowe z siostrami miłosierdzia, i g) rozdzielanie między zakłady dobroczynne w gubernii wszelkiego rodzaju przypadkowych dochodów, wpływających na rzecz tych zakładów z różnych źródeł, mianowicie: z kar sądowych, z kar za naruszenie przepisów ustawy akcyzy od trunków i in., z dochodu z przedstawień i loteryi urządzanych na cel dobroczynny, i z dobrowolnych ofiar wszelkiego rodzaju; h) rewizya i sprawdzanie obrachunków wszelkich znajdujących się w gubernii parafialnych domów przytułku (niezostających pod wyłącznem zawiadywaniem urzędów gminnych). 25. Gubernialne rady opiekuńcze obowiązane są wystawić na sprzedaż pomniejsze artykuły nieruchomości zakładów dobroczynnych, i upoważnione są do przedsięwzięcia środków celem zupełnego pozbycia się tych nieruchomości. 26. Rady gubernialne we wszystkich interesach i kwestyach, załatwianie których przechodzi zakres władzy tych rad, tudzież o środkach do lepszego urządzenia zakładów dobroczynnych i o zmianach zarządu wewnętrznego tych zakładów, udają się z przedstawieniami do ministerstwa spraw wewnętrznych wskazanym niżej porządkiem. 27. Rady gubernialne czynią przedstawienia względem urządzenia nowych zakładów dobroczynnych z ofiar, nieinaczej, jak po przekonaniu się, że zakłady te mieć będą wszelkie środki utrzymania, niepuszczając się na loterye i inne przypadkowe dochody; również rady przestrzegają, aby istniejące zakłady rozszerzały zakres swych czynności dopiero wtedy, kiedy mieć będą dostateczne do tego środki. 28. Rady gubernialne upoważnione są czynić wnioski o tém, jaka liczba siostr miłosierdzia ma być utrzymana przy szpitalach, przy których dotąd się znajdują, odpowiednio do potrzeb tych szpitali i ilości znajdujących się w nich chorych. Również pozostawia się tym radom uznanie względem przeznaczenia siostr miłosierdzia do pilnowania chorych w tych szpitalach, gdzie dotąd siostry miłosierdzia nie znajdują się i wnioski takowe przedstawiać pod zatwierdzenie ministerstwa spraw wewnętrznych. 29. Gubernatorowie, jako główni przestrzegacze porządku gubernii i jako prezesi rad opiekuńczych gubernialnych, obowiązani są mieć baczny dozór nad wszystkimi zakładami dobroczynnymi; mają oni pilnować ścisłego wykonania rozporządzeń rządowych, a w szczególności, aby zakłady te nie wykraczały z granic swego przeznaczenia, mającego na celu jedynie dobroczynność; osobiscie zwiedzać wszelkie zakłady, pilnie wchodzić w sposób ich zarządzenia, wydając od siebie niezwłocznie na miejscu rozporządzenia dla uchylenia dostrzeżonych zbroczeń i wad, i donosząc o nich i o rozporządzeniach swoich radzie gubernialnej. 30. Co do zakładów dobroczynnych, znajdujących się w miastach gubernialnych (wyjąwszy m. Warszawy) i ich powiatach, rady gubernialne opiekuńcze, zawiadując bezpośrednio temi zakładami, łączą w sobie atrybucye rad powiatowych i gubernialnych. 31. Zakłady dobroczynne, urządzone kosztem lubelskiego towarzystwa dobroczynności, ulegają ogólnej kontroli rady gubernialnej opiekuńczej lubelskiej, która o stanie tych zakładów, oraz o rezultatach corocznej ich rewizyi, czyni swe uwagi przy rozpatrywaniu rocznych sprawozdań tego towarzystwa, i uwagi te wraz ze sprawozdaniem przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych. 32. Ogólne zawiadywanie zakładami dobroczynnymi w Warszawie koncentruje się w radzie opiekuńczej miejskiej warszawskiej; bliższe zaś zawiadywanie temi zakładami należy: w części administracyjno-gospodarczej do naczelnika zakładów dobroczynnych m. Warszawy, a w części lekarsko-farmaceutycznej, do lekarskiego inspektora szpitali cywilnych miasta Warszawy. 33. Naczelnik zakładów dobroczynnych m. Warszawy, zarządzając czynnościami rady

miejskiej, zawiaduje oraz wszelkimi interesami pomienionych zakładów z atrybucjami służącemi radom powiatowym, z wyjątkiem czynności odbywania licytacji, zatwierdzania anszlagów, warunków licytacyjnych, kontraktów i rachunkowości, strącania z rachunków opłaty za leczenie niezamożnych chorych i decydowania względem zniszczenia lub sprzedaży przez licytację i wykreslenia z inwentarzy należących do zakładów rzeczy zużytych; w tych przedmiotach czyni on przedstawienia radzie miejskiej. 34. Lekarski inspektor szpitali cywilnych w mieście Warszawie, mający główny dozór nad temi zakładami pod względem lekarsko-farmaceutycznym, odbywa rewizye tych zakładów i o statnie ich donosi radzie miejskiej z własnemi uwagami. 35. Rada miejska warszawska co do podwładnych jój zakładów dobroczynnych, używa jednakowych z radami gubernialnemi atrybucyi; prócz tego władzy jój ulegają te czynności załatwiane przez rady powiatowe, które podług artykułu 33 niniejszego postanowienia, nie ulegają decyzji naczelnika zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, a o których czyni on przedstawienia radzie miejskiej. 36. Zakłady dobroczynne urządzone z funduszków warszawskiego towarzystwa dobroczynności, zostając pod stałym dozorem naczelnika zakładów dobroczynnych miasta Warszawy, ulegają ogólnej kontroli rady miejskiej opiekuńczej warszawskiej. 37. O statnie zakładów warszawskiego towarzystwa dobroczynności, tudzież o rezultatach odbywanój w ciągu roku rewizyi tych zakładów, rada miejska czyni swe uwagi przy rozpatrywaniu rocznych sprawozdań tego towarzystwa, i uwagi te wraz ze sprawozdaniem przesyła ministerstwu spraw wewnętrznych.

R o z d z i a ł IV. *Porządek czynności rad opiekuńczych.* 38. Interesa wnoszone będą do rad na przełożenie prezydujących w tych radach, lub z polecenia zwierzchności, a także na przedstawienie opiekunów zakładów dobroczynnych, do warszawskiej zaś rady miejskiej, na przedstawienie naczelnika zakładów dobroczynnych. 39. Interesa wnoszone do rad na przedstawienie opiekunów zakładów dobroczynnych, przedstawiane będą przez nich osobiście, gdy są obecni na posiedzeniu rady; w razie zaś nieobecności opiekunów, interesa wniesione przez nich na decyzję rady, tudzież wszelkie inne interesa ulegające rozpoznaniu rad opiekuńczych, przedstawiane będą w radach powiatowych przez członków-referentów, a w gubernialnych i w radzie miejskiej warszawskiej przez sekretarzy. 40. Radom opiekuńczym gubernialnym i radzie miejskiej warszawskiej mogą być przez gubernatorów polecane do rozbioru, przy udziale zaproszonych osób, kwestye o środkach udzielania pomocy mieszkańcom podozas klęsk powszechnych, chorób epidemicznych, zniszczenia całych okolic od pożaru lub powodzi. Przy rozbieganiu tych kwestyj rady gubernialne mogą żądać wniosków i uwag od podwładnych sobie rad powiatowych. 41. Na posiedzeniach rad opiekuńczych interesa rozstrzygane będą większością głosów; w razie równości zdań, głos prezydującego przeważa. 42. We wszelkich interesach rozbieganych na posiedzeniach rad sporządzane będą protokoły za podpisem prezesa i członków, i poświadczeniem sekretarza, a w radach powiatowych, członka referenta. 43. Protokoły rad opiekuńczych sporządzane będą oddzielnie w przedmiotach stanowczo decydowanych przez te rady i tych jakie ulegają zatwierdzeniu przełożonej władzy. 44. Decyzye rad opiekuńczych gubernialnych, wymagające zatwierdzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, przesyłane będą przez prezydujących w radach bezpośrednio do ministerstwa, oprócz interesów względem urządzenia nowych zakładów dobroczynnych i wzywania do szpitali siostr miłosierdzia; w tych interesach przedstawienia rady wnoszone będą do ministerstwa przez głównego naczelnika kraju. 45. Rady opiekuńcze w interesach zakładów dobroczynnych znoszą się ze wszelkimi władzami i wydziałami za pomocą odezów podpisanych przez prezesa i sekretarza, a w radach powiatowych przez członka referenta; w radzie zaś miejskiej warszawskiej za podpisem prezesa rady, lub naczelnika zakładów dobroczynnych, kierującego czynnościami rady, stosownie do instrukcyi wydanej z ministerstwa spraw wewnętrznych. 46. Każda rada ma pieczęć urzędową z herbem właściwej gubernii i z napisem w około herbu: „Taka to rada opiekuńcza“. 47. Licytacje na dostawę różnego rodzaju zapasów i przedmiotów odbywają się podług uznania rad gubernialnych, albo ogólne na wszystkie zakłady znajdujące

się w gubernii lub powiecie, w obecności w pierwszym razie rady gubernialnej, a w drugim rady powiatowej; albo osobne dla zakładów w jednym mieście, lub innym miejscu będących, jakowe licytacje odbywają się w radzie powiatowej. Licytacje na zakłady dobroczynne m. Warszawy odbywają się w radzie miejskiej warszawskiej.

R o z d z i a ł V. Zarząd zakładów dobroczynnych. 48. Bezpośredni zarząd szpitalami i innymi zakładami dobroczynnymi, zostającymi w zawiadywaniu rad opiekuńczych, powierza się: po części gospodarczo-administracyjnej — nadzorcy, a po części lekarskiej i farmaceutycznej — lekarzowi szpitala, a gdy jest ich kilku, starszemu z nich. W szpitalach, w których liczba chorych etatem oznaczonych, nie przewyższa 25, osobnego nadzorcy nie będzie, a zarząd szpitala stanowi miejscowy lekarz. 49. Nadzorca szpitala lub innego zakładu dobroczynnego zawiaduje bezpośrednio całym inwentarzem zakładu, pilnuje akuratanego utrzymania go i naprawy lub uzupełnienia w swoim czasie, czystości i porządku w salach i innych częściach zakładu, odświeżania powietrza, opalania pieców i w ogólności dobrego stanu powierzonego mu zakładu pod względem gospodarstwa i porządku, i odpowiada za wszelkie uchybienia pod tym względem. 50. Lekarz szpitala, na którym polega zarząd części lekarskiej i farmaceutycznej w szpitalu, i wszelka odpowiedzialność po tej części, obowiązany jest dbać o dobro chorych i o wszystko, co może służyć do prędszego ich wyleczenia. Na tej zasadzie lekarz, lubo nie miesza się do gospodarstwa szpitala, jednakże, dostrzegłszy jakiegokolwiek uchybienie lub wady szkodliwe dla chorych, zawiadamia zaraz o tem nadzorcę, dla uchylenia tych niedogodności, a gdyby nadzorca nie wykonał słusznego jego żądania, podaje o tém do wiadomości właściwej rady opiekuńczej, a w m. Warszawie — naczelnika zakładów dobroczynnych. 51. Mianowanie i uwalnianie lekarzy i farmaceutów, będących przy zakładach dobroczynnych w miastach powiatowych i gubernialnych, pozostawia się ministerstwu spraw wewnętrznych na przedstawienie gubernatora, oparte na przedstawieniu inspektora lekarskiego gubernii; a w m. Warszawie na porozumieniu się gubernatora z naczelnikiem zakładów dobroczynnych i inspektorem lekarskim szpitali cywilnych w m. Warszawie. Niższa zaś służba lekarska i aptekarska, oraz akuszerki, przyjmują się tak w warszawskich, jako téż w innych zakładach dobroczynnych, z przeznaczenia lekarza zawiadującego częścią lekarską i farmaceutyczną. 52. Nadzorcy i inni urzędnicy etatowi części gospodarczo-administracyjnej, mianowani i uwalniani będą przez gubernatora, w miastach gubernialnych bezpośrednio, a w powiatach na przedstawienie rad powiatowych; w warszawskich zaś zakładach dobroczynnych nadzorcy mianowani i uwalniani będą przez gubernatora na przedstawienie naczelnika zakładów dobroczynnych, a inni urzędnicy części gospodarczo-administracyjnej, bezpośrednio przez naczelnika tych zakładów. 53. Mogące zajść wątpliwości pod względem obsadzania jakichkolwiek posad w zakładach dobroczynnych, rozstrzygane będą przez ministra spraw wewnętrznych, od którego zależy i ustanowienie wysokości płacy lekarzy, nadzorców i innych osób, urzędujących przy zakładach dobroczynnych, na przyjętej w Cesarstwie ogólnej zasadzie. 54. Nadzorcy zakładów dobroczynnych, a gdzie tych nie masz, zawiadujący szpitalami lekarze, znoszą się bezpośrednio: a) z władzami duchownymi, o udzielaniu chorym pomocy religijnej i o bezpłatnym grzebaniu ciał zmarłych; b) z władzami administracyjno-policyjnymi, o dostarczeniu wiadomości co do osób nadesłanych do zakładu bez dowodu piśmiennego; zawiadomienia krewnych osoby zmarłej w szpitalu, o nagłej śmierci zaszłej w szpitalu, lub o przywiezieniu do szpitala osoby zmarłej; c) z sądem miejscowym, o wypadkach, wymagających sporządzenia śledztwa sądowo-lekarskiego. 55. Dla bliższego pilnowania porządku w zakładach dobroczynnych i czuwania nad dobrym ich bytem, rady powiatowe, a w Warszawie i innych miastach gubernialnych, rada miejska warszawska i rady gubernialne obierają z pomiędzy osób znanych z dobroczynności, osobnego opiekuna do każdego z tych zakładów. 56. Opiekunowie przestrzegają, aby nadzorcy zakładów dobroczynnych i inni oficjalści ściśle wykonywali włożone na nich obowiązki; w razie zaś niewykonania przez nich obowiązków lub uchylenia się od takowych, opiekunowie donoszą o tém radom.

R o z d z i a ł VI. Fundusze przeznaczone na utrzymanie zakładów dobroczynnych. 57. Fundusze na utrzymanie zakładów dobroczynnych, oprócz dochodów z należących do tych zakładów nieruchomości i kapitałów, stanowią: a) opłata za leczenie i przytułek;

b) wsparcia ze skarbu; c) wsparcia z funduszków miejskich lub gminnych, d) dobrowolne ofiary i inne przypadkowe dochody. 58. Udzielane dotąd na mocy szczególnych najwyższych rozkazów, lub postanowień namiestników i byłej rady administracyjnej Królestwa, różnym zakładom dobroczynnym stałe wsparcia ze skarbu, wykazane w budżecie wydziału spraw wewnętrznych, mają i nadal być uiszczane, z zastrzeżeniem, że takowe wsparcia mają być wnoszone do budżetu spraw wewnętrznych téj gubernii, gdzie znajduje się zakład dobroczynny, któremu to wsparcie jest przyznane. 59. Udzielane ze strony skarbu wsparcie na budowę i inne potrzeby szpitali i zakładów dobroczynnych, po pokryciu wydatków utrzymania kancelaryi rad opiekuńczych, wydziela się co rok przez ministerstwo spraw wewnętrznych na skutek przedstawień tych rad. 60. Po zniesieniu ogólnego rocznego wsparcia z kass miejskich dla zakładów dobroczynnych, pozostawia się miastom i gminom wiejskim wyznaczenie w miarę funduszków corocznego wsparcia z dochodów miejskich lub gminnych, na rzecz zakładów dobroczynnych. *Uwaga.* Miasta, w których znajdują się szpitale, mają udzielać wsparcie na ich utrzymanie w takiej wysokości, w jakiej takowe udzielane było dotąd z kas tych miast. 61. Jako wynagrodzenie za wsparcie udzielane zakładom dobroczynnym, miasta i gminy wiejskie mają prawo korzystania z bezpłatnego umieszczenia w tych zakładach niedostatnich mieszkańców w wysokości summy wnoszonej corok z miasta lub gminy na utrzymanie szpitali. 62. Do liczby przypadkowych dochodów zakładów dobroczynnych należą: a) kary pieniężne, wymierzane na mocy kodeksu karnego i wyrokami sądów przysądzone na rzecz zakładów dobroczynnych; b) kary za naruszenie przepisów o wyrabianiu i sprzedaży trunków, o produkcji cukru, rzezi bydła i t. p., na zasadzie obowiązujących postanowień; c) dochód z biletów na teatralne i inne przedstawienia publiczne w m. Warszawie, także dochód z dawanych na cel dobroczynny koncertów, spektaklów, loteryi i t. p.; d) pozostałość z czystego zysku rocznego, ciągnionego przez lombard warszawski na mocy obowiązujących przepisów e) dochód z kwesty kościelnej podczas wielkiego tygodnia. 63. Wszelkie fundusze wpływające na rzecz zakładów dobroczynnych zawiadywane będą przez ministerstwo spraw wewnętrznych, na ogólnej zasadzie, na jakiej ono zawiaduje funduszami powszechnéj opieki w guberniach, gdzie dotąd nie są wprowadzone instytucye ziemskie. 64. Żadne nowe pobory obowiązkowe na rzecz zakładów dobroczynnych, nie mogą być dopuszczone bez szczególnego dozwolenia; wszakże rady opiekuńcze obmyślają środki zbierania dobrowolnych ofiar na rzecz zakładów dobroczynnych; w tym celu mogą one urządzać skarbonki w kościołach i władzach rządowych, zezwalać na urządzenie przedstawień i loteryi, z zachowaniem przepisanych dla tych ostatnich ograniczeń, oraz zarządzać kwesty po kościołach.

R o z d z i a ł VII. *O zarządzie zakładów dobroczynnych, zostających pod zawiadywaniem urzędów gminnych.* 65. Zakłady dobroczynne, przeznaczone dla mieszkańców przypisanych do gmin wiejskich, tudzież przynależne do tych zakładów kapitały i nieruchomości, zostają (art. 4 niniejszego postanowienia) pod zawiadywaniem zgromadzeń gminnych i znajdują się podług art. 24 Najwyższego Ukazu z d. 18 lutego (2 marca) 1864 r., urządzającego gminy wiejskie, pod bezpośrednim dozorem wójtów gminnych; dla bliższego zaś zarządzania temi zakładami, zgromadzenia gminne, na zasadzie art. 11 pomienionego Ukazu, obierają co trzy lata osobnych dozorców z pomiędzy miejscowych mieszkańców wiejskich, a to w sposób ustanowiony tymże Ukazem (art. 65, 70, 72, 73 i dal.) dla wyboru urzędników zarządu gminnego i wiejskiego. 66. Wyrachowanie kosztów utrzymania zakładów dobroczynnych, zostających pod zawiadywaniem gmin, zatwierdza zgromadzenie gminne, które, w razie niedostateczności przeznaczonych na utrzymanie tych zakładów funduszków, mocne jest rozkładać na mieszkańców gminy wsparcie potrzebne dla każdego zakładu. 67. Sprawdzanie czynności i obrachunek osób obranych do zarządu zakładów dobroczynnych, na zasadzie art. 16 Najwyższego Ukazu 19 lutego (2 marca) 1864 roku, względem urzędzenia gmin wiejskich, pozostawia się zgromadzeniom gminnym. 68. Uchwały zgromadzeń gminnych, dotyczące rozrządzania nieruchomościami i funduszami, przeznaczonemi na utrzymanie zakładów dobroczynnych, przelanemi na gminy z dozorców parafialnych, a także uchwały o zwinięciu lub przekształceniu tych zakładów, wykonywane będą nie

inaczej, jak po zatwierdzeniu przez gubernatora w rządzie gubernialnym. *Uwaga.* Gdyby gubernator w ciągu trzech miesięcy po odebraniu uchwały zgromadzenia gminnego, nie oświadczył się przeciwko takowej, uchwała ta uważa się za potwierdzoną i będzie wykonaną. 69. Po oddaniu gminom funduszków i nieruchomości, przeznaczonych na założenie szpitali parafialnych, dotąd dla braku środków nieotwartych, zgromadzenia gminne będą obmyślać i przedsięwierać kroki dla otwarcia takowych zakładów dobroczynnych, przy złożeniu swęj uchwały gubernatorom. 70. Korrespondencya w sprawach dotyczących zakładów dobroczynnych oddanych pod zawiadywanie gmin, i prowadzenie rachunkowości koncentruje się w kancelaryach urzędów gminnych, które obowiązane są składać co rok naczelnikowi powiatu krótkie sprawozdania o stanie tych zakładów. Podpisano: prezydujący w komitecie do spraw Królestwa Polskiego Książę Paweł Gagaryn.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano: „*Tak ma być.*“

Najwyższe zatwierdzenie zapadło w Warszawie, 19-go czerwca 1870 r.

I. Etat rad opiekuńczych.

Wyszczególnienie urzędów.	Ilość osób.	Utrzymanie roczne			Klasa urzędu.	Klasa do pensyi.
		Jednej osoby		Dla wszystkich.		
		Placa Stoł.	Raz.			
		R u b l i.				
<i>A) Rady gubernialne.</i>						
Sekretarz-referent	1	500	250	750	750	VIII VI
Buchalter	1	400	200	600	600	IX VII
Na najem pisarzy i na potrzeby kancelaryjne	—	—	—	—	250	
razem	2	—	—	—	1600	
W ogóle na utrzymanie kancelaryi rad gubernialnych opiekuńczych w 10 guber. .	20	—	—	—	16000	
<i>B) Rada miejska warszawska.</i>						
Naczelnik zakładów dobroczynnych w mieście Warszawie, kierujący czynnościami rady miejskiej warszawskiej	1	2800	1400	4200	4200	IV II
Inspektor lekarski szpitali cywilnych w m. Warszawie	1	2600	1400	4000	4000	V 2 stop. III
Sekretarz	1	700	300	1000	1000	VI V
Referenci	2	450	225	675	1350	IX VII
Buchalter	1	450	225	675	675	IX VII
Na najem pisarzy i na potrzeby kancelaryjne	—	—	—	—	475	
razem	6				11700	

Uwaga 1. Naczelnik zakładów dobroczynnych w m. Warszawie otrzymuje mieszkanie w naturze, a w braku takiego na najem mieszkania 850 rub. z funduszków m. Warszawy.

Uwaga 2. Wydatek na utrzymanie naczelnika zakładów dobroczynnych, inspektora lekarskiego szpitali cywilnych w m. Warszawie i kancelaryi rady miejskiej warszawskiej, zaspakajany będzie z funduszków m. Warszawy i wnoszony do budżetu miasta.

Uwaga 3. Wydatek na utrzymanie kancelaryi rad gubernialnych (16,000 rs.), pokrywa się z funduszków udzielanych ze skarbu jako wsparcie na utrzymanie zakładów dobroczynnych.

II. Klasyfikacya urzędów w zarządach zakładów dobroczynnych.

Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Klasa pensyi.	Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Klasa pensyi.
A) W zakładach m. Warszawy :			2. W innych szpitalach.		
1. W szpitalu Dzieciątka Jezus.			Nadzorca	VIII	VI
Nadzorca	VII	V	Ekonom	IX	VII
Ekonom, zarazem pomocnik nadzorcy	IX	VII	Sekretarz	IX	VII
Sekretarz	IX	VII	Kasyer i buchalter	IX	VII
Buchalter	IX	VII	B) W zakładach innych miast i w powiatach.		
Pomocnik sekretarza	X	VIII	Nadzorca, zarazem ekonom	X	VIII

III. Klasyfikacya urzędów lekarskich i farmaceutycznych przy szpitalach.

Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.	Wyszczególnienie urzędów.	Klasa urzędu i mundur.
A) W szpitalach m. Warszawy.		3. W szpitalu Śgo Łazarza.	
1. W szpitalu Dzieciątka Jezus.		Starszy doktor	VI
Główny doktor	V	Starszy ordynator	VII
Starszy ordynator-pomocnik głównego doktora	VI	Młodszy ordynator	VIII
Starszy ordynator	VII	Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII
Młodszy ordynator	VIII	4. W szpitalach Śgo Ducha i Śgo Rocha.	
Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII	Starszy lekarz	VI
Pomocnik jego	IX	Starszy ordynator	VIII
2. W szpitalu żydowskim.		Młodszy ordynator	VIII
Starszy doktor	VI	5. W szpitalu Ewangelickim.	
Starszy ordynator, pomocnik starszego doktora	VII	Starszy lekarz	VII
Farmaceuta zawiadujący apteką	VIII	Ordynator	VIII
Pomocnik jego	IX	B) W szpitalach innych miast i powiatów.	
		1. W szpitalach do 50 łóżek.	
		Lekarz	VIII
		2. W szpitalach na 50 lub więcej łóżek	
		Lekarz	VII

Uwaga. Pensye urzędnikom lekarskim i farmaceutycznym wyznaczają się podług postanowienia lekarskiego; ci zaś, którzy należą do składki emerytalnej pobierają pensyę emerytalną.

Podpisano: prezydujący w Komitecie do spraw Królestwa Polskiego,

Książę Paweł G a g a r y n. (Zb. Post.)

— † W dniu 20 lipca b. r. umarł Dr. Erazm syn Kajetana Korsak, w m. Chorzylach, powiatu Prasnyszkiego. Urodził się 1834 r. dnia 18go listopada, w gubernii Mińskiej, w powiecie Borysowskim, w majątku Male Dolcy. Ukończył wydział lekarski w Kijowie roku 1859 dnia 9 listopada.

Redaktor odpowiedzialny Prof. Dr. Girsztowt.

Redakcyja Gazety Lekarskiej i Biblioteki Umiejętności Lekarskich przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, w domu Jaroszyńskiego, Nr. 1364, mieszkania Nr. 6.

W Drukarni Gazety Polskiej. — Дозволено Цензурою.